

POLSKA

Partia niewiarygodnej miłości

Podczas sobotniej konwencji Inicjatywy Polskiej Donald Tusk przekonywał, że KO daje nadzieję, że fundamentalne wartości znowu będą polską marką. – Deklaracje PO kompletnie rozmiągają się z rzeczywistością – mówi nam politolog dr Krzysztof Kawęcki.

s.4

WYWIAD „CODZIENNEJ”

Pieniądze już płyną z Unii do Polski

Wstrzymanie funduszy UE dla Polski to podstawowy punkt kampanii wyborczej opozycji. W tym kontekście protesty samorządowców związanych z opozycją w obronie środków unijnych tylko to potwierdzają – mówi minister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda.

s.8

codziennie

Gazeta Polska



ORGANIZACJE LEWICOWE MOGĄ WYSYLAĆ DO SZKÓŁ PEDOFILÓW

Z kontroli przeprowadzonej przez rzecznika praw dziecka Mikołaja Pawlaka wynika, że wiele organizacji, które chcą zajmować się edukacją seksualną dzieci i młodzieży, nie sprawdza swoich pracowników i współpracowników – czy nie figurują w tzw. rejestrze pedofilów, mimo że tak nakazuje prawo. – Część z tych organizacji, które nie dopełniły obowiązku sprawdzenia swoich pracowników, korzystała ze środków od np. miasta Warszawy, Gdańska czy Łodzi, które finansowały ich działalność poprzez różnego rodzaju akcje pseudoedukacyjne – mówi „Codzienniej” rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak.

s.3

albicia.com/GPCodziennie twitter.com/GPCodziennie facebook.com/GPCodziennie gpcodziennie.pl

Poniedziałek 24/10/2022 CENA 3,50 zł (w tym 8% VAT)
#206 (3293) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

Poniedziałek

ŚWIAT

Wysadzenie tamy na Dnieprze to katastrofa

Rosjanie postawili tam dwie ciężarówki wypełnione materiałami wybuchowymi. Chcą doprowadzić do międzynarodowej katastrofy, by przykryć w ten sposób swoje porażki – mówi „Codzienniej” Jurij Szerbak, znany ukraiński pisarz i dyplomata.

s.7

POLSKA

Zrobimy wszystko, by Ukraina zwyciężyła

Musimy wszystko uczynić, aby Ukraina wygrała. I nie będziemy się bali, bo strach jest najgorszym doradcą – mówił Jarosław Kaczyński. Lider PiS odniósł się też do afery taśmowej i poparł pomysł stworzenia komisji na wzór tej znanej z afery reprivatyzacyjnej.

s.5



REKLAMA

TOTALIZATOR
SPORTOWY

18+

Kup dowolne produkty LOTTO za min. 1 zł, weź udział w loterii, zgłoś na wybrany obiekt sportowy lub kulturalny i sprawdź czy wygrasz!

GRAJCIE GŁOSUJCIE I WYGRYWAJCIE

Szczegóły i regulamin loterii promocyjnej na gramywygrywamy.pl

Okres sprzedaży produktów promocyjnych uprawniających do udziału w Loterii trwa od 20 października 2022 r. do 18 listopada 2022 r.
Udział w Loterii poprzez głosowanie na wybrany obiekt sportowy lub kulturalny możliwy jest od 20 października 2022 r. do 20 listopada 2022 r.
Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa.





Albert Schweitzer

(1875–1965) niemiecki duchowny ewangelicki, teolog, biblista, misjonarz, lekarz. Prowadził wioskę dla trędowatych. Laureat Pokojowej Nagrody Nobla w roku 1952

\\ Sukces nie jest kluczem do szczęścia. Szczęście jest kluczem do sukcesu.
Jeśli kochasz to, co robisz – osiągniesz sukces. \\

2

PONIEDZIAŁEK 24 PAŹDZIERNIKA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Poniedziałek 24.10 Przelotne opady

WSCHÓD słońca 07:16 ZACHÓD słońca 17:24
Imieniny obchodzą: Alojzy, Antoni, Antonin, Areta, Aretas, Boleczest, Feliks, Filip, Jan, January, Józef, Marcin, Marek, Pamiłła, Prokles, Rafał, Walentyna

Gdańsk	Lublin
16°C	16°C
14°C	13°C
Katowice	Kraków
19°C	21°C
13°C	12°C
Łódź	Poznań
19°C	20°C
14°C	13°C
Warszawa	Wrocław
18°C	21°C
14°C	15°C

Wtorek 25.10 Deszczowo i burzowo

WSCHÓD słońca 07:18 ZACHÓD słońca 17:22
Imieniny obchodzą: Anon, Bonifacy, Daria, Gaudenty, Hilary, Inga, January, Katarzyna, Krystian, Krystianin, Prot, Sumbor, Tabita, Tadea, Tadeusz, Teodory, Wojnir

Gdańsk	Lublin
16°C	17°C
14°C	13°C
Katowice	Kraków
19°C	18°C
12°C	11°C
Łódź	Poznań
18°C	17°C
14°C	12°C
Warszawa	Wrocław
18°C	19°C
14°C	14°C

JERZY „BAYRAKTAR” LUBACH

Ukraina jedną nogą w NATO

Minister obrony Ukrainy Ołeksiej Reznikow na ostatnim posiedzeniu tzw. formatu Ramstein zaproponował zachodnim sojusznikom, aby uznać, że ukraińska armia, która w toku wojny, dostosowując się do ich wymagań, wdrożyła już 300 standardów natowskich, jest kompatybilna z NATO i właściwie już wypełnia zadania członka paktu, niszcząc siły zbrojne Rosji, czyli przyczyniając się do wzrostu bezpieczeństwa Europy. A skoro tak, to nie ma mowy, aby wedle życzeń sprzyjających Moskwie państw Ukraina była w przyszłości krajem neutralnym, wręcz przeciwnie, chce być członkiem NATO. Oświadczenie ukraińskiego ministra obrony gasi nadzieje Kremla i symetrystów, kontynuując twardą linię wyciskania od Zachodu korzystnych decyzji. Spokojnie mogą być powtórzeniem polskiej ścieżki – najpierw wejście do NATO, potem do Unii Europejskiej.

Rafał Zawistowski



PAWEŁ RAKOWSKI

Droga do Teheranu

Telefon Andrzeja Dudy do irańskiego prezydenta Ebrahima Raisiego był ważnym sygnałem wysłanym Teheranowi. Kijów potwierdził, że była to wspólnie koordynowana inicjatywa dyplomatyczna. Ukraina oficjalnie rozważa zerwanie stosunków dyplomatycznych z Islamską Republiką, co byłoby stosowne i zrozumiałe, ale w zaistniałej sytuacji niewiele zmienia. Teheran stał się jawnym sprzymierzeńcem Moskwy, jednak wielu ekspertów bliskowschodnich uważa, że reżim ajatollahów mógłby nie przedłużyć dostaw dronów i szkolenia personelu, jeśli Teheran dostałby jakąś „propozycję” ze strony Zachodu. Międzynarodowa pozycja Iranu rośnie nie tylko w związku z jego obecnym zaangażowaniem na froncie ukraińskim, jak również możliwym w przyszłości. Nabiera znaczenia także w kontekście konfliktu USA z Arabią Saudyjską w związku ze zmniejszeniem wydobycia ropy. Gest idący z Warszawy, najbliższego sojusznika Waszyngtonu w UE, jest czytelnym komunikatem dla reżimu, który postawił na Rosję, ale nie musi to być wybór trwały i długoterminowy. Ropa i gaz na rynku zachodnim w zamian za odstąpienie Putina jest kuszącą wizją dla ajatollahów.



Marcin Wolski

Zadzwońcie do Borysa!

W Zjednoczonym Królestwie
przypadek dość rzadki,
nie ma ojca ojczyzny,
nie ma nawet matki!
Współczucie dla Albionu
dziś Polaków bierze,
choć nie ma bezkrólewia,
jest tam bezpremierze.
A przecież sytuacja
trudna, niespokojna,
brexit, kryzys, inflacja
i na wschodzie wojna.
Może jednak na powrót
sięgnąć do tatusia,
a co z panią premierką?
Niech siedzi jak Truss-ia!

Joanna
LichockaSypie się ich
narracja

Pracownicy niemieckiego portalu dla Polaków usiłują zneutralizować znaczenie zeznań Marcina W., którego w zeszłym tygodniu tam mocno uwiarygodniał Donald Tusk. W tym celu m.in. twierdzą, że ponoć „jest tajemnicą poliszynela”, iż w rodzinie Tusków „młody i stary raczej drą koty, niż wspólnie zbierają bak-szysz”. To informacja zupełnie nowa w przestrzeni publicznej – Tuskwie senior i junior demonstrować miłość i przywiązanie, szczególnie rodzinne ma kwitnąć i stanowić źródło siły lidera PO. Ta demaskacja stosunków rodzinnych w wykonaniu funkcjonariuszy medialnych tak zaangażowanych we wspieranie niemieckiej partii jest zagadkowa. Pojawia się w chwili, gdy Donald Tusk próbuje odwracać uwagę od reklamówki Biedronki oskarżeniami o uderzanie w rodzinę. „Pierwszy zadzwonił mój syn” – relacjonował chwilę po ujawnieniu zeznań o tym, że Michał Tusk miał wziąć 600 tys. euro dla niego lub jego partii. Młody Tusk miał powiedzieć: „Tata, nie przejmuj się, nie damy się złamać, nie damy się zastraszyć”. Lider totalnych przedstawiał te słowa jako dowód rodzinnej miłości, a w tym samym czasie pracownicy Onetu utrzymują, że żadnej miłości nie ma, że panowie „drą koty”. Narracja POstkomuny sypie się, aż miło patrzeć.

Piotr
LisiewiczCo oznacza
skrót MENTZEN

Zaczął się. Sławomir Mentzen udzielił wywiadu Onetowi. Jako nowy szef partii KORWiN, co brzmi groteskowo, ale to przecież skrót od Konfederacja Odnowy Rzeczypospolitej Wolność i Nadzieja. Według tajnych przecieków partia KORWiN ma później zmienić nazwę na MENTZEN, czyli Moskiewska Elitarna Nabojka Troglodytów Zgrywających Eleganckich Naukowców, a jej prezesem zostanie Janusz Korwin-Mikke. Ale to będzie po wojnie, bo jak na razie po raz setny trzeba było Korwin-Mikkego wyciszyć, dlatego po raz setny przestał on być szefem swojej partii. Po co? Po to, by Onet mógł tę putinowską wydmuszkę promować jako młodzieżową i trendy alternatywę dla PiS, bo Korwin-Mikkego promować już mogła tylko Monika Jaruzelska, po wypuszczeniu z willi komunistycznego mordercy goszczącego tam Mentzena i po zaproszeniu na kolejną pogaduszkę Olśzańskiego vel Jabłonowskiego. Aha, no i jeszcze Mentzen powiedział Onetowi o ewentualnej koalicji z PiS: „W tym momencie jest to całkowicie niemożliwe”. Teraz będzie on ulubieńcem Onetu, z którym portal ten demonstracyjnie nie będzie się zgadzać, za to cytować będzie go non stop. A z kim wspólne rządy są dla Mentzena „całkowicie możliwe”, dowiemy się później.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

10 KULTURA

12 OBRONA NARODOWA

13-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19 SPORT



SZYNKOWSKI vel SĘK: SŁUCHAJĄ NASZYCH ARGUMENTÓW

PO SZCZYCIE RADY EUROPEJSKIEJ \ Konkluzje szczytu Rady Europejskiej odzwierciedlają nasze ambicje i postulaty, polskie argumenty są dziś słuchane; wszystkie państwa UE zgodziły się, że pełną odpowiedzialność za obecny kryzys geopolityczny i gospodarczy ponosi Rosja – przekazał PAP minister ds. UE Szymon Szynkowski vel Sęk.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 24 PAŹDZIERNIKA 2022

3

SKANDAL \ Instytucje chcące edukować seksualnie dzieci nie weryfikują swoich pracowników

Organizacje lewicowe mogą wysyłać do szkół pedofilów

Z kontroli przeprowadzonej przez rzecznika praw dziecka Mikołaja Pawlaka wynika, że wiele organizacji, które chcą zajmować się edukacją seksualną dzieci i młodzieży, nie sprawdza swoich pracowników i współpracowników – czy nie figurują w tzw. rejestrze pedofilów, mimo że tak nakazuje prawo. – Część z tych organizacji, które nie dopełniły obowiązku sprawdzenia swoich pracowników, korzystała ze środków od np. miasta Warszawy, Gdańska czy Łodzi, które finansowały ich działalność poprzez różnego rodzaju akcje pseudoedukacyjne – mówi „Codziennej” rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak.

Jan Przemyski

Zgodnie z art. 21 ustawy z 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym wszystkie instytucje zajmujące się wychowaniem, edukacją młodzieży, organizacją ich wypoczynku, leczeniem małoletnich lub opieką nad nimi mają obowiązek sprawdzić osoby, które chcą zatrudnić lub z którymi chcą współpracować, w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym (RSTPS) uruchomionym blisko pięć lat temu.

Niestety z kontroli przeprowadzonej w ostatnich miesiącach przez rzecznika praw dziecka (RPD) wynika, że wiele podmiotów, głównie związanych ze środowiskiem liberalno-lewicowym, nie wypełnia tego obowiązku. Oznacza to, że nie jest pewne, że wśród tworzących te organizacje osób nie ma takich, które mogły być skazane za czyny pedofilskie.

Raport rzecznika

Z raportu opublikowanego w weekend na stronach RPD wynika, że w ostatnich miesiącach skontrolowano 48 organizacji pozarządowych,



fot. Mateusz Włodarczyk/Forum

w tym także organizacje religijne, pod kątem tego, czy sprawdzają swoich pracowników i współpracowników w rejestrze. „Kontrola prowadzona za pośrednictwem Krajowego Rejestru Karnego wykazała przypadki, w których fundacje i stowarzyszenia podlegające takiemu obowiązkowi nie tylko nie zweryfikowały swoich pracowników i współpracowników w rejestrze, ale niektóre nawet nie założyły kont w tym rejestrze” – czytamy w komunikacie.

Wśród organizacji, które nie dopełniły prawnego obowiązku, znalazły się m.in.: Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, w której ramach Grupa Ponton prowadziła zajęcia w szkołach; Stowarzyszenie Lambda, które prowadziło warsztaty z dziećmi; Fundacja Edukacji społecznej, która prowadziła zajęcia edukacyjne w szkołach; Stowarzyszenie Kampania Przeciwko Homofobii, które prowadziło akcję Tęczowy Piątek w szkołach; Stowarzyszenie Polskie Towarzystwo Programów Zdrowotnych, prowadzące program Zdrovve Love z udziałem dzieci i młodzieży; stowarzyszenie Grupa Stonewall, prowadzące zajęcia edukacji seksualnej w szkołach, i Fundacja Edukabe, która realizowała projekty w szkołach podstawowych.

Sąd zadecyduje o karze dla organizacji

O szczegóły dotyczące kontroli oraz ewentualnej kary

dla organizacji, które nie dopełniły obowiązku prawnego i nie sprawdziły swoich pracowników i współpracowników w rejestrze, spytaliśmy rzecznika praw dziecka Mikołaja Pawlaka. – W okresie 2017–2018, od którego powstał tzw. rejestr pedofilów, każda instytucja, która ma kontakt z dziećmi, czyli szkoła, dom kultury, stowarzyszenia, fundacje itd., ma obowiązek przed zatrudnieniem pracownika sprawdzić go w rejestrze. Aby to uczynić, instytucja musi założyć tam konto. Kto tego nie uczyni, a chce w jakikolwiek sposób pracować z dziećmi, ponosi karę. Sam fakt niesprawdzenia jest karalny – powiedział „Codziennej” Mikołaj Pawlak. Dodał również, że na 48 instytucji, które skontrolował, nie wszyscy sprawdzają swoich pracowników. – Kontrolowa-

łem m.in. szkoły, szkoły branżowe, szkoły muzyczne, różnego rodzaju fundacje, domy pomocy etc. Okazało się, że większość ma konta i sprawdza pracowników, ale nie wszyscy. Te organizacje, które wymieniałem w komunikacie, albo miały konta, ale z nich nie korzystały, albo w ogóle takiego konta w rejestrze nie posiadały. Na marginesie można wskazać, że te instytucje, szczególnie lewicowe, bardzo mocno od lat apelowały o to, aby ochroną przed różnego rodzaju czynami wobec dzieci obejmować jak najszerzej. Przypominam też, że część z tych organizacji, które nie dopełniły obowiązku sprawdzenia swoich pracowników, korzystały ze środków od np. miasta Warszawy, Gdańska czy Łodzi, które finansowały ich działalność po-

przez różnego rodzaju akcje pseudoedukacyjne – zaznacza Mikołaj Pawlak.

Z informacji przekazanych nam przez RPD wynika również, że pierwsze wnioski o ukaranie wspomnianych organizacji już trafiły do sądów. – W czerwcu i lipcu kierowałem zawiadomienia do właściwych organów i wiem, że obecnie stawiane są zarzuty i pierwsze wnioski trafiają do sądów – mówi nam RPD.

Pracownicy do prześwietlenia?

Mikołaja Pawlaka spyaliśmy, czy możemy się spodziewać kontroli kolejnych instytucji, które mają kontakt z dziećmi. – Ja takie kontrole prowadzę nieustannie. Zarówno wyrywkowo, jak i wtedy, gdy mam jakieś podejrzenia lub niepokojące sygnały – odpowiedział nam rzecznik praw dziecka.

Naszego rozmówcę dopytaliśmy również, czy nie jest konieczne teraz dokładne sprawdzenie wszystkich pracowników i współpracowników tych organizacji, które albo nie mają konta w rejestrze pedofilów, albo mają, ale z niego nie korzystają. – To jest zadanie dla bardzo wielu instytucji. Jako rzecznik fizycznie nie jestem w stanie wszystkich sprawdzić, bo to są tysiące lub nawet dziesiątki tysięcy osób. Również nie wszyscy mogą być na umowach o pracę, część z tych osób może przecież pracować na podstawie zlecenia lub jakiejś innej umowy. Dane opublikowane na stronach RPD miały właśnie wzbudzić niepokój i zmusić do wykonywania obowiązku prewencyjnego sprawdzania osób, które chcą w jakiś sposób pracować z dziećmi. Chciałbym głośno zaapelować, abyśmy byli prewencyjni i sprawdzali. To nasz obowiązek, także prawny – mówi „Codziennej” Mikołaj Pawlak.

KONDOLENCJE

Z żalem przyjąłem wiadomość o śmierci



Marianny Staśkiewicz

uznanej artystki ludowej w dziedzinie poezji, koronkarstwa i plastyki obrzędowej, uhonorowanej Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

KULTURA

12

OBRONA NARODOWA

13-15

PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19

SPORT



KUKIZ'15 POPRZE ZNIESIENIE IMMUNITETÓW

WAŻNA DEKLARACJA \ Sam fakt posiadania pełnego immunitetu powoduje, że część osób, którzy nim dysponują, może czuć się bezkarnie, nie czuć nad sobą żadnego bąta – uważa Paweł Kukiz. Zapowiedział, że jeśli PiS złoży projekt zniesienia immunitetu, jego ugrupowanie taki projekt poprze.

STREFA WOLNEGO SŁOWA \ Pierwsze śląskie Forum Klubów „Gazety Polskiej”

Nieskrępowane polskie głosy

W sobotę w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” w Katowicach odbyło się Forum Klubów „Gazety Polskiej” Województwa Śląskiego, podczas którego spotkało się blisko 250 delegatów klubów z województwa śląskiego. Gościem honorowym wydarzenia był marszałek senior Antoni Macierewicz.

Adrian Siwek

Tuż po rozpoczęciu spotkania odczytano list premiera Mateusza Morawieckiego. „Zachowuję wobec Państwa ogromną wdzięczność, że ciągle ożywiają Państwo rozmowę o Polsce i kierują ją na właściwe tory. Wszyscy mamy świadomość, że w medialnym matriksie polskie tematy są często marginalizowane, a polska racja stanu nie zawsze zajmuje pierwsze miejsce. Choć wydaje się oczywiste, że tak być nie powinno. Ten świat często wydaje się postawiony do góry nogami” – napisał szef rządu. List odczytała przewodnicząca klubu „GP” w Tychach Anna Syrek. „Kluby wyrosły z niezgody na uległość wobec mainstreamu. To one stały się przyczółkami, z których polski głos zaczął rozbrzmiewać pełną siłą, nieskrępowany i nieocenzurowany. Każdy z klubów »Gazety Polskiej« z wielkim trudem musiał wykuwać sobie przestrzeń, która była wolna od poprawności politycznej i ideologicznych nacisków. I właśnie w takiej przestrzeni mogła odradzać się autentyczna demokracja, a wraz z nią polskość i patriotyzm – nareszcie kwitnące poza pedagogiką wstydu przez lata sączoną zwłaszcza w jednej z warszawskich gazet” – podkreślił Mateusz Morawiecki.

Swoją list do uczestników wydarzenia skierował także prezes PiS Jarosław Kaczyński. „To, że Śląsk wrócił do Polski, zawdzięczamy wielu pokoleniom Ślązaków, którzy stawiali opór narastającej germanizacji. Najpierw były to zmagania o zachowanie języka polskiego. Później tę prowadzoną myślą i słowem walkę o polskość oraz o niezbywalne prawa żywiołu polskiego zastąpił czyn orężny trzech powstań śląskich. (...) Chcemy bronić Polski, chcemy bronić polskości Śląska,



fot. Twitter/d

wieć musimy zrobić wszystko, byśmy wygrali najbliższe wybory parlamentarne w sposób umożliwiający nam samodzielne rządy. Ale do takiego zwycięstwa potrzebujemy nie tylko odpowiedniej liczby głosów. Obawiamy się bowiem, że totalna opozycja może chcieć zakłócić przebieg głosowania, by później mogła zakwestionować jego rezultaty” – napisał.

Podczas forum głos zabrał redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codzienniej” Tomasz Sakiewicz. – Żyjemy w zagrożonym świecie. Nie jest więc obojętne, kto będzie rządził Polską po kolejnych wyborach. Już teraz, gdyby rządziła nami Platforma, nie byłoby wsparcia dla Ukrainy, doszłoby do zdestabilizowania granicy z Białorusią, a Niemcy odbudowałyby swoją hegemonię w Europie. Z tego można wyciągnąć wnioski na przyszłość – mówił.

Specjalnym gościem forum był marszałek senior Sejmu Antoni Macierewicz, który w swoim wystąpieniu punktował zachowania polityków Platformy Obywatelskiej i sprzyjającej im telewizji TVN. – To, jak dzisiaj zwraca się do nas TVN, jak zwraca się PO, jak zwracają się do Polski, to jest odpowiednik tego, co wprowadził Putin do świata, co wprowadził Rosjanie do świata – powiedział. – Celem jest zniszczenie tożsamości narodowej, zniszczenie naszej spójności, naszego patriotyzmu, naszej struktury państwowej i struktury społecznej. Kiedy militarizm idzie ze strony wschodniej, to ideologia antyludzka idzie niestety od Brukseli częściowo, idzie niestety od ludzi, którzy uważają, że trzeba zniszczyć rodzinę, że trzeba zniszczyć człowieczeństwo, że trzeba zniszczyć naszą indywidualną tożsamość i że trzeba zniszczyć przede wszystkim chrześcijaństwo – dodał.

Partia niewiarygodnej miłości

POLITYKA \ Podczas sobotniej konwencji Inicjatywy Polskiej Donald Tusk przekonywał, że Koalicja Obywatelska daje nadzieję, że fundamentalne wartości znowu będą polską marką. – Deklaracje PO kompletnie rozmiągają się z rzeczywistym prowadzeniem polityki w przestrzeni publicznej. Tutaj raczej mamy do czynienia z polityką nienawiści i z wulgaryzacją oraz barbaryzacją debaty – mówi „Codziennej” politolog dr Krzysztof Kawęcki.

Hasła typu „je**ć PiS”, życzenia śmierci dla polityków obozu rządzącego, porównania Jarosława Kaczyńskiego do Hitlera lub Stalina – to niemal standard różnego rodzaju demonstracji organizowanych przez sympatyków opozycji, w których chętnie udział biorą także politycy, głównie Koalicji Obywatelskiej.

Jednak Donald Tusk na sobotniej konwencji Inicjatywy Polskiej przekonywał, że jego ugrupowanie uprawia tzw. politykę miłości. – W Koalicji Obywatelskiej wierzymy, że miłość jest silniejsza od nienawiści. KO daje nadzieję, że fundamentalne wartości będą znów polską marką – mówił Tusk.

O komentarz do sytuacji poprosiliśmy politologa dr. Krzysz-

tofa Kawęckiego. – Jednym ze sztandarowych haseł PO od wielu lat jest tzw. polityka miłości. Ją się tłumaczy jako niekonfrontacyjną, niewulgarną, z poszanowaniem oponenta i w której występuje dyskusja merytoryczna. Jednak deklaracje PO kompletnie rozmiągają się z rzeczywistym prowadzeniem polityki w przestrzeni publicznej. Absolutny brak wiarygodności. Tutaj raczej mamy do czynienia z polityką nienawiści i z wulgaryzacją oraz barbaryzacją debaty – mówi „Codziennej” dr. Kawęcki. – Koalicjanci PO powinni być bardzo ostrożni wobec deklaracji Donalda Tuska, bo to są jedynie puste słowa – dodaje nasz rozmówca.

.....
(jp)

Legendarny działacz nie żyje

PAMIĘĆ \ W sobotę w USA w wieku 69 lat zmarł dr hab. Andrzej Myc – naukowiec, autor i współautor ponad 60 prac oryginalnych i przeglądowych, działacz opozycji w PRL, jeden z założycieli Solidarności Walczącej.

Poza działalnością naukową Myc był zasłużonym działaczem opozycji demokratycznej w czasach PRL. Od 1979 r. kolportował „Biuletyn Dolnośląski”, w sierpniu 1980 r. był inicjatorem strajku w zakładzie pracy a od września 1980 r. działał w Solidarności.

Po 13 grudnia 1981 r. organizował struktury kolportażowe RKS „Solidarność”. Od 1982 r. brał udział w działaniach Solidarności Walczącej oraz jako członek Rady i Komitetu Wykonawczego tejże organizacji, gdzie był odpowiedzialny m.in. za finanse, organizację skrzynek kontaktowych i kryjówek dla ściganych działaczy.

Był jednym z współzałożycieli oddziałów Solidarności Walczącej i autorem artykułów do pism „Solidarność Walcząca” i „BIS”.

Od 13 stycznia 1984 r. był zatrzymany i przetrzymywany w areszcie śledczym Wo-

jewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych we Wrocławiu, 26 lipca 1984 r. został zwolniony na mocy amnestii. Andrzej Myc w 2007 r., w 25. rocznicę powstania Solidarności Walczącej, został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

„Był bliskim, zaufanym współpracownikiem mojego ojca Kornela Morawieckiego oraz oddanym działaczem opozycji antykomunistycznej. Wielokrotnie aresztowany i szykanowany przez Służbę Bezpieczeństwa, w grudniu 1986 r. został uprowadzony przez nich z ulicy. Tak próbowali zmusić go do podjęcia współpracy i wskazania miejsca ukrywania się mojego Taty – co spotkało się z jego konsekwentną odmową” – napisał na Facebooku premier Mateusz Morawiecki.

.....
(as)



OBCHODZILIŚMY DZIEŃ MISYJNY

ŚWIADKOWIE CHRYSZTUSA \ „Będziecie moimi świadkami” – brzmiało hasło tegorocznego Światowego Dnia Misyjnego obchodzonego w Kościele powszechnym 23 października. W Polsce nazywany jest Niedzielą Misyjną.



WANDAL Z LUBASZA

GROZI MU PIĘĆ LAT \ Nawet pięć lat więzienia grozi 20-letniemu mieszkańcowi Lubasza (Wielkopolskie), który w sąsiedniej wsi uszkodził figurę Jana Pawła II. Mężczyzna przyznał się do winy.

POLITYKA \ Prezes PiS na Podkarpaciu i Lubelszczyźnie

Polska zrobi wszystko, by Ukraina zwyciężyła

W weekend Jarosław Kaczyński kontynuował objazd kraju. Na Podkarpaciu i Lubelszczyźnie dziękował mieszkańcom tamtych terenów za pomoc uchodźcom wojennym i zapewnił, że nie ma groźby rosyjskiego ataku. – Musimy wszystko uczynić, aby Ukraina wygrała, bo to na długie lata rozwiąże problem agresywności Rosji. Dzisiaj jest to możliwe, pod warunkiem że Ukraina będzie otrzymywała odpowiednią pomoc – mówił Kaczyński. Lider PiS odniósł się też do afery taśmowej i poparł pomysł powołania komisji na wzór tej znanej z afery reprivatyzacyjnej.

Jacek Liziniewicz

W swoich weekendowych wystąpieniach Jarosław Kaczyński odniósł się do większości bieżących spraw politycznych. Dla mieszkańców Podkarpacia i Lubelszczyzny kluczowe były pytania o bezpieczeństwo. Województwa te leżą w bezpośrednim sąsiedztwie Ukrainy, gdzie trwa agresja Rosji. Zdaniem



Jarosław Kaczyński w Zamościu mówił o możliwości utworzenia wspólnych polsko-ukraińskich sił zbrojnych
| fot. Valentyn Ogirenko/Reuters/Forum

Jarosława Kaczyńskiego atak Władimira Putina na terytorium Polski i uderzenie w Jesionkę czy Rzeszów są bardzo mało prawdopodobne.

– Chyba że uda się Rosjanom na Ukrainie, a my jednocześnie nie będziemy się zbroić i będziemy liczyć tylko na cudze siły – przyznał Kaczyński. Jego zdaniem rząd podjął wiele działań, aby sytuację, które obserwowaliśmy w Buczy, nie powtórzyły się na terytorium naszego kraju. W tym celu

m.in. podjęto decyzję o rozbudowie armii do 300 tys. żołnierzy, a także zakupie najnowszego sprzętu. Jak podkreślił, na terenie Polski już znajdują się samoloty F-22. Konstruowany jest również system antyrakietowy. Jak przyznał prezes PiS, pierwsze rakiety Patriot są już montowane w Polsce. System ma być uszczelniony przez rakiety angielskie i polskie pioruny.

– Polska musi być militarnie nie silna, tylko bardzo silna, bo tylko wtedy będzie

bezpieczna, tylko wtedy tego miasta, w którym jesteśmy, tego pięknego miasta Zamościa, nie spotka los Buczy czy innych miejscowości – stwierdził polityk w Zamościu. Jarosław Kaczyński podkreślał jednak, że kluczową sprawą dla bezpieczeństwa jest wsparcie Ukrainy. Na razie jednak wykluczył sojusz o charakterze unii polsko-ukraińskiej, ale skupił się na kwestiach militarnych. – Generalny kierunek jest taki: chcemy z Ukrainą, także

w trakcie wojny, utrzymywać jak najintensywniejsze stosunki, także te międzyludzkie, oparte na handlu. Tak było i tak powinno być. A kiedy Ukraina, miejmy nadzieję, zwycięży w tej wojnie i będzie mogła się odbudowywać, to chcemy wziąć udział w tej odbudowie – mówił Kaczyński. Mówił także o możliwościach stworzenia wspólnych polsko-ukraińskich sił zbrojnych.

Bezpieczeństwo to niejedyny temat, który podejmował prezes PiS. Kaczyński odniósł się do nowych informacji dotyczących afery taśmowej. Jego zdaniem powinna powstać sejmowa komisja na wzór tej, którą stworzono w sprawie afery reprivatyzacyjnej. – To jest taka komisja, którą powołuje Sejm specjalną ustawą, i tam są posłowie, oczywiście jest też opozycja, ale są też nieposłowie, ludzie, którzy mogą się w to bardziej zaangażować (...). Taka komisja może też podejmować różnego rodzaju decyzje. Sądzimy, że to jest w tej chwili najlepsza droga, żeby tę sprawę wyjaśnić – powiedział Kaczyński. Lider PiS dodał, że nie jest jego rolą rozstrzygać o wiarygodności Marcina W., który zeznał, że wręczył Michałowi Tuszkowi 600 tys. euro łapówki.

Propagandą w CPK

INFRASTRUKTURA \ Od miesiący politycy opozycji próbują dyskredytować pomysł budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego. W terenie informują, że budowa będzie się wiązać z koniecznością wyburzenia tysięcy domów. W ataki na inwestycję zaangażowali się m.in. działacze związani z prorosyjskim liderem AgroUnii Michałem Kołodziejczakiem, a także aktywiści PSL i wchodzących w skład KO Zielonych.

Projekt budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego od początku jest obiektem ataków medialnych. W miniony weekend zaatakowała Wirtualna Polska, która zasugerowała, że inwestycja wiąże się z wywłaszczeniem tysięcy ludzi w całym kraju. Portal upowszechnił „mapę” inwestycji, która sugeruje, że mamy do czy-

nienia z olbrzymim problemem.

Do artykułu odniósł się Marcin Horała, który z ramienia rządu nadzoruje inwestycję. Jego zdaniem pod względem krytyki WP zajęła miejsce po... prorosyjskim Sputniku. „Sprawa jest poważniejsza, jeżeli chodzi o samego mema/mapkę. To klasyka sterowanej dezinformacji – najpierw internetowe trolle z kilkoma obserwowanymi wklejają przez kilka dni przygotowany materiał pod wpisy o CPK, a potem „poważny” portal z dużymi zasięgami powiela treść. W razie czego portal zabezpieczony przed pozwem – on sam nie twierdził przecież, że na grafice jest prawda, tylko informował o tym, co inni

umieszczają w sieci” – napisał Marcin Horała. Minister ujawnił również, kim jest osoba, która w mediach występuje jako krytyk CPK. Dyżurnym „aktywistą” społecznym, wykorzystanym też przez WP, jest Tadeusz Szymańczak. Dziennikarze przedstawiają go jako rolnika i strażaka OSP. Tymczasem według Horały przy jego nazwisku powinna znaleźć się informacja, że „to były poseł PSL figurujący na liście Macierewicza i liście Milczanowskiego jako TW »Dobrodziej« zarejestrowany przez WUSW w Skierniewicach”. To niejedyna podejrzana postać, która zaangażowana jest w blokowanie CPK. Przeciwnicy inwestycji protestuje

umieszczają w sieci” – napisał Marcin Horała.

Minister ujawnił również, kim jest osoba, która w mediach występuje jako krytyk CPK. Dyżurnym „aktywistą” społecznym, wykorzystanym też przez WP, jest Tadeusz Szymańczak. Dziennikarze przedstawiają go jako rolnika i strażaka OSP. Tymczasem według Horały przy jego nazwisku powinna znaleźć się informacja, że „to były poseł PSL figurujący na liście Macierewicza i liście Milczanowskiego jako TW »Dobrodziej« zarejestrowany przez WUSW w Skierniewicach”. To niejedyna podejrzana postać, która zaangażowana jest w blokowanie CPK. Przeciwnicy inwestycji protestuje

również Michał Kołodziejczak z AgroUnii. Politycznie najbardziej aktywni są z kolei działacze Zielonych, którzy wchodzą w skład Koalicji Obywatelskiej, a także PSL. To właśnie oni w terenie podsycają strach mieszkańców i wersję o niekorzystnych wywłaszczeniach. Tymczasem jak ujawnia Horała, wspomniany już Tadeusz Szymańczak oczekuje kwoty 250 zł za metr kwadratowy. „Sami państwo oceńcie, czy 125 mln zł za 50 ha ziemi rolnej na zachodnim Mazowszu to cena mająca choć luźny związek z prawdziwą wartością nieruchomości” – napisał Horała.

.....
(jal)



fot. Pixabay/d

HAKERZY OPUBLIKOWALI DOKUMENTY O ATOMIE

IRAN \ Hakerzy włamali się do poczty elektronicznej firmy zajmującej się programem nuklearnym. Po niewypełnieniu przez władze ultimatum, jakim było uwolnienie więźniów politycznych i demonstrantów, dokumenty znalazły się w sieci. Są to m.in. umowy, harmonogramy, dane identyfikacyjne i informacje o pracownikach elektrowni atomowej.

Dziś zakończy się etap zbierania nominacji przez kandydatów na nowego premiera Wielkiej Brytanii. Spośród tych, którym się to uda, członkowie Partii Konserwatywnej wybiorą nowego szefa.

LONDYN \ Ważny tydzień dla brytyjskiej polityki

Brytyjczycy poznają dziś kandydatów na premiera

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Poprzednie wybory premiera Wielkiej Brytanii trwały dwa miesiące – dłużej niż istniał gabinet Liz Truss (45 dni). Tym razem partyjna komisja zmieniła jednak regulamin tak, aby przyspieszyć cały proces. Każdy kandydat musi do poniedziałku do godz. 13 czasu londyńskiego zebrać nominacje aż od 100 posłów. Oznacza to, że uda się to maksymalnie trzem osobom, z których członkowie Partii Konserwatywnej wybiorą zwycięzcę w głosowaniu internetowym.

Faworytem jest były kanclerz skarbu Rishi Sunak, który w poprzednich wyborach zajął drugie miejsce. Jako pierwszy oficjalnie potwierdził swoją kandydaturę. Przyznał, że Wiel-



Gdy Boris Johnson był premierem, Rishi Sunak sprawował w jego gabinecie funkcję ministra finansów | fot. ANDY RAIN/EPA/PAP

ka Brytania to „wspaniałe państwo”, ale czeka ją poważny kryzys gospodarczy. Zadeklarował jednak, że po-

trafi „naprawić gospodarkę i zjednoczyć partię”.

Wczoraj już 129 posłów zadeklarowało publicznie, że

poprze kandydaturę Sunaka. Jego rywalem najprawdopodobniej będzie były premier Boris Johnson. Na razie polityk nie potwierdził, że w ogóle wystartuje, ale w sobotę przerwał urlop i wrócił do kraju. Sekretarz biznesu Jacob Rees-Moog powiedział rozgłośni BBC, powołując się na członków jego sztabu, że Johnson ma już wymagane poparcie. Publicznie jego nominację poparło 55 posłów.

Media poinformowały także, że po powrocie do Londynu Johnson spotkał się z Sunakiem. Gazeta „Sunday Telegraph” donosi, że ich rozmowa dotyczyła wspólnego startu, w celu uniknięcia wojny domowej w Partii Konserwatywnej. Wielu komentatorów uważa jednak, że wobec tego, iż to rezygnacja Sunaka była głównym powodem upadku rządu Johnso-

na, szanse na porozumienie między nimi są bardzo małe. – Musimy pamiętać, że ci dwaj mężczyźni się sobą brzydzą – stwierdziła publicystka Susie Boniface. Pojawiły się też plotki, że Penny Mordaunt, potencjalna trzecia kandydatka, miała zaproponować Johnsonowi poparcie za stanowisko w gabinecie, ale ona sama już zdementowała te rewelacje.

Wielu komentatorów uważa też, że ewentualny powrót Johnsona utrudni to, że nie tylko był bohaterem skandalu z imprezami w trakcie lockdownu, przez który upadł jego rząd, lecz także toczy się wobec niego postępowanie przed parlamentarną komisją przywilejów. Dotyczy sprawy kłamstwa przed parlamentem. Johnsonowi grozi nawet odebranie mandatu.

Wszechwładza Xi Jinpinga

CHINY \ Przetasowania na szczytach władzy i umocnienie jej przez Xi Jinpinga – tak w skrócie można podsumować XX Zjazd Komunistycznej Partii Chin. – Xi zapewnił sobie trzecią kadencję jako przywódca partii i kraju, a obsadzając najwyższy organ decyzyjny KPCh, Stały Komitet Biura Politycznego Komitetu Centralnego, lojalnymi ludźmi, zapewnił sobie pozycję najpotężniejszego władcy kraju od czasów Mao Zedonga. Ma ambicje rządzić do końca życia – wskazuje Hanna Shen, korespondentka „Gazety Polskiej” na Tajwanie.

Xi Jinping został ponownie wybrany na przywódcę Chin – pozostał na stanowisku sekretarza generalnego, przewodniczącego Centralnej Komisji Wojskowej i naczelnego dowódcy sił zbrojnych. Na zakończenie XX zjazdu chiński przywódca przedstawił mediom skład najwyższego organu decyzyjnego KPCh – Stałego Komitetu Biura Politycznego Komitetu Centralnego, do którego wprowadził jedynie bliskich sobie ludzi.

– Kongres rozpoczął i zakończył silny akcent tajwański. W przemówieniu otwie-

rającym Xi powiedział, że KPCh nie zrezygnuje z celu zjednoczenia Tajwanu z Chinami i by to osiągnąć, nie wyrzeknie się użycia siły. Pod koniec zjazdu ogłoszono zaś, że do konstytucji KPCh wpisano po raz pierwszy poprawkę mówiącą o precyzyjnym i zdecydowanym wdrażaniu dyrektywy „jeden kraj, dwa systemy”. Jest to zapowiedź jeszcze bardziej agresywnej polityki Xi wobec Tajwanu. Wygrana Putina na Ukrainie przyspieszy atak Chin na wyspę – uważa Hanna Shen.

Podczas sobotniej sesji doszło do zaskakującego incydentu z wyprowadzeniem z sali byłego przywódcy Chin Hu Jintao, siedzącego obok Xi. Mimo że polityk nie chciał opuścić sali, został z niej wyprowadzony. Oficjalnie nie podano przyczyny zajścia, a media pisały, że „chodziło o sprawę zdrowotną”. – Usunięcie na polecenie Xi byłego przywódcy Chin Hu Jintao to sygnał dla wierchuszki partyjnej, ale i dla Zachodu, że Xi jest władcą absolutnym. Podczas rządów Hu na prowadzoną przez niego politykę miał silny wpływ jego poprzednik, Jiang Zemin. Xi pokazał, że skończył się czas takich ingerencji i sprzeciwu wobec jego polityki – mówi korespondentka „Gazety Polskiej” na Tajwanie.

Warto zaznaczyć, że z chińskich wyszukiwarek w mediach społecznościowych zniknęła możliwość wyszukania nazwiska Hu Jintao, co jest prawdopodobnie zabiegiem cenzury w celu uniemożliwienia przesyłania informacji o sobotnim zdarzeniu.

.....
Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Rząd Meloni zaprzysiężony

WŁOCHY \ Giorgia Meloni została zaprzysiężona na nowego premiera Włoch. Będzie miała dwóch zastępców w randze wiceministrów – Antonia Tajaniego i Mattea Salvini.

W przedterminowych wyborach z 25 września partia Meloni, Bracia Włosi, uzyskała największe poparcie. Wygrana dała jej 119 miejsc w izbie niższej parlamentu i 65 w wyższej. Tym samym Koalicja Centroprawicowa, w której skład wchodzi także Liga, Forza Italia i chadecy, zdobyła większość niezbędną do rządu.

W sobotę Meloni dostała od prezydenta Sergia Mattarelli misję utworzenia rządu. Jej gabinet będzie liczył 24 osoby i dwóch wicepremierów – szefa dyplomacji Antonia Tajaniego z Forza Italia i ministra infrastruktury Mattea Salvini z Ligi. Resorcie obrony pokieruje Guido Crosetto. Ona sama została pierwszą kobietą premierem w historii Włoch.

Meloni znana jest z prawicowych poglądów. Sprzeciwia się m.in. nielegalnej imigracji

i propagandzie LGBT. Mocno popiera też NATO i Ukrainę. Kilka dni temu zapowiedziała, że nic się w tej sprawie nie zmieni mimo poglądów jej koalicjantów. – Zamierzam kierować rządem, który będzie miał jasną i jednoznaczną politykę zagraniczną. Włochy są pełnoprawną częścią Europy i Sojuszu Północnoatlantyckiego – zapewniła.

Prosto z zaprzysiężenia Meloni pojechała na pogrzeb 18-letniego Francesca Valdiserriego, potrąconego przez samochód, którym kierowała pijana 23-latką. Ta śmierć wstrząsnęła Włochami i wywołała dyskusję o bezpieczeństwie na drogach. Oprócz niej w pogrzebie wzięli udział także Tajani, przewodniczący Senatu Ignazio La Russa i lider Partii Demokratycznej Enrico Letta.

.....
(wm)



KOLABORANT SCHWYTANY

UKRAINA \ Były przewodniczący rady dyrektorów producenta turbin Motor Sicz, Wiczesław Bogusławajew, został aresztowany na Zaporozu. Jest podejrzany o współpracę z Rosjanami i pomoc siłom okupacyjnym.



NA RAZIE DEBATUJĄ

BUŁGARIA \ W Sofii w sobotę rozpoczęły się konsultacje w sprawie sformowania koalicji parlamentarnej, która byłaby w stanie powołać rząd w bardzo rozdrobnionym parlamencie, wybranym na początku miesiąca.

Od kilku dni pojawiają się ostrzeżenia ze strony Ukrainy o możliwym wysadzeniu przez Rosję elektrowni wodnej w Nowej Kachowce w obwodzie chersońskim. – Rosjanie postawili tam dwie ciężarówki wypełnione materiałami wybuchowymi. Chcą doprowadzić do międzynarodowej katastrofy, by przykryć w ten sposób swoje porażki – mówi „Codziennej” Jurij Szerbak, znany ukraiński pisarz i dyplomata.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawełKryszczak

Ostatnie godziny upłynęły pod znakiem kolejnych rosyjskich ostrzeżeń, których celem były ukraińskie budynki cywilne oraz tzw. infrastruktura krytyczna. Zdaniem Mychajła Podolaka, doradcy prezydenta Ukrainy, uderzenia agresora w infrastrukturę krytyczną mają na celu wywołanie nowej fali uchodźców w Europie. – Rosjanie chcą, żeby dla cywilów trwanie na Ukra-

WOJNA \ Sukcesy Ukraińców w obwodach ługańskim i chersońskim

Wysadzenie tamy na Dnieprze doprowadzi do katastrofy



Według informacji strony ukraińskiej Rosja zaminowała tamę w Nowej Kachowce już w kwietniu | fot. Wikipedia/d

inie było męczarnią. Liczą na odwrócenie nastrojów, co doprowadziłoby do wymuszenia na prezydencie Wołodymyrze Zełenskim porozumienia z Rosją – mówi Witold Newelicz, korespondent wojenny Strefy Wolnego Słowa na Ukrainie. Tymczasem na froncie ukraińskie oddziały prowadzą kontrofensywę w kierunku miejscowości Kremin-

ny i Swatowe w obwodzie ługańskim. Ukraińcy zaskoczyli też rosyjskie oddziały, próbujące okrążyć Bachmut. Ze względu na pogarszającą się sytuację na prawym brzegu Dniepru Rosjanie prowadzą ewakuację kolaborantów z Chersonia oraz przymusowo wysiedlają ludność, a także zaczęli przerzucać sprzęt wojskowy i żołnierzy na drugą stro-

nę rzeki. Ukraina ostrzega przed możliwym wysadzeniem przez agresora tamy w Nowej Kachowce. – Zbiornik kachowski jest największą tego typu konstrukcją na Ukrainie. Ma 240 km długości i 25 km szerokości. Obecnie jego głębokość to 8 m, choć kiedyś dochodziła do 36 km. Gdy budowano tamę w latach 1955–1957, przesiedlono tam aż

90 wsi. To miejsce historycznie ważne dla Ukraińców – mówi „Codziennej” Jurij Szerbak, znany ukraiński pisarz i dyplomata. – Według danych ukraińskiego wywiadu tama została zaminowana już w kwietniu. Rosja twierdzi, że to Ukraina szykuje prowokację i że to ona wysadzi tamę w powietrze. W rzeczywistości Rosja poprzez olbrzymią katastrofę międzynarodową chce przykryć swoje niepowodzenia. Wycofanie z Chersonia będzie porażką Putina, co może mieć polityczne konsekwencje – dodaje nasz rozmówca. – W wyniku eksplozji woda runie na pola i może wywołać powódź. Na dziesiątki lat zatrzymane zostaną dostawy wody na Krym. Zaporoska Elektrownia Atomowa nie będzie miała zaś wody do ochładzania reaktorów i jej działanie może zostać zaburzone – mówi Szerbak.

Rosyjscy szpiegzy w natarciu

AGENTURA \ Francuska Generalna Dyrekcja Bezpieczeństwa Wewnętrznego ostrzega przed rosyjskimi szpiegami, którzy szukają Francuzów na portalach z ogłoszeniami drobnymi. Podobnie jak w 2014 r. po aneksji Krymu coraz więcej młodych oficerów rosyjskiego wywiadu próbuje przedostać się do Francji.

Szpiegostwo niestety nie występuje tylko w kinie – poinformowała w komunikacie francuska Generalna Dyrekcja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (DGSI), zajmująca się m.in. identyfikacją agentów zagranicznych wywiadów na terytorium Francji. W ostatnich tygodniach śledczy odnotowali zwiększoną aktywność rosyjskich szpiegów na stronach z ogłoszeniami drobnymi, gdzie uczniowie szkół średnich i studenci poszukują korepetycji. Francuscy agenci potwierdzili, że rosyjscy funkcjonariusze kontaktowali się z młodymi ekspertami oferującymi prywatne lekcje. W rzeczywistości mieli nawiązywać kontakty i zdobywać

strategiczne informacje. – Szpiegzy chętnie atakują osoby, które są nimi zainteresowane, aby wykorzystać ich słabe punkty lub umiejętności w celu uzyskania dostępu do informacji wywiadowczych – ostrzega DGSI. Dziennik „Le Monde” ustalił, że w ostatnich tygodniach służby w Paryżu wykryły 12 prób werbowania współpracowników na portalach handlowych i w mediach społecznościowych. Według nich Kreml próbuje reaktywować sieć szpiegowską w Europie i korzysta z tego, że wielu Rosjan opuściło kraj, aby uniknąć mobilizacji lub sankcji, i próbuje rozpocząć życie za granicą. Gazeta ujawnia, że latem fran-

cuski kontrwywiad zdemaskował rosyjską agentkę Julię Szifmanowicz, powiązaną z jednostką odpowiedzialną za próbę otrucia w Wielkiej Brytanii byłego agenta Kremla Siergieja Skripala. Francuzom udało się też uniemożliwić wjazd do kraju znajomemu Szifmanowicz z jednostki GRU 29155 – Aleksandrowi Kułaginowi. Dziennikarze przypominają historię rosyjskiego szpiega Walentego Zacharowa, który podawał się za Czecha i miał potrzebować dodatkowych lekcji z matematyki. Na swojego korepetytora wybrał młodego francuskiego inżyniera, pracującego dla dużej korporacji, specjalizującej się w sztucznej inteligencji. „Po kilku zajęciach Czech zaproponował inżynierowi dodatkową opłatę w zamian za raporty i dokumenty dotyczące badań naukowych w niektórych dziedzinach technologii” – relacjonuje dziennik. W listopadzie 2020 r. szpieg został przyłapany na wręczaniu łapówki i został wydany z Francji.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Amerykańska Polonia murem za Ukrainą

CHICAGO \ Kongres Polonii Amerykańskiej zebrał ponad 250 tys. dol. na wsparcie ukraińskich uchodźców. Przedstawiciele Polonii podkreślają, że wojna na Ukrainie zagraża bezpieczeństwu Europy i USA.

Podczas dwudniowego zjazdu Rady Dyrektorów Polonii Amerykańskiej w Chicago uczestnicy obrad rozmawiali o rosyjskiej agresji na Ukrainę i zagrożeniach dla Europy i USA, jakie niesie imperialna polityka Rosji. Uczestnicy obrad zapewnili o swoim wsparciu dla Kijowa i przegłosowali przyjęcie rezolucji o poparciu dla Ukrainy w jej dążeniach do stania się członkiem NATO. „Od czasu rosyjskiej inwazji na Gruzję w 2008 r. Kongres Polonii Amerykańskiej robi wszystko, co w jego mocy, aby przekonać zarówno decydentów, jak i opinię publiczną, że agresja Putina na sąsiadów Rosji zagraża nie tylko Polsce, lecz także Ameryce i wszystkim krajom NATO” – wskazała wiceprezes KPA ds. mediów i promocji Małgorzata Schulz, cytowana

przez Polską Agencję Prasową. Przedstawiciele KPA podkreślili konieczność finansowego wspierania Ukrainy oraz jej obywateli, których wojna zmusiła do opuszczenia kraju. „Przy niezbędnym wsparciu mediów Związku Narodowego Polskiego (PNA) KPA w ramach zbiórki Polonia dla Ukrainy zebrał ponad 250 tys. dol. na pomoc ukraińskim uchodźcom” – napisali przedstawiciele KPA w oświadczeniu. Podczas wystąpienia prezes KPA Frank Spula przypomniał, że od prawie 250 lat USA i Polska są partnerami w wolności. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. konsul generalny RP w Chicago Paweł Zyzak i nowy delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej bp Piotr Turzyński.

(jk)



fot. Pixabay/d

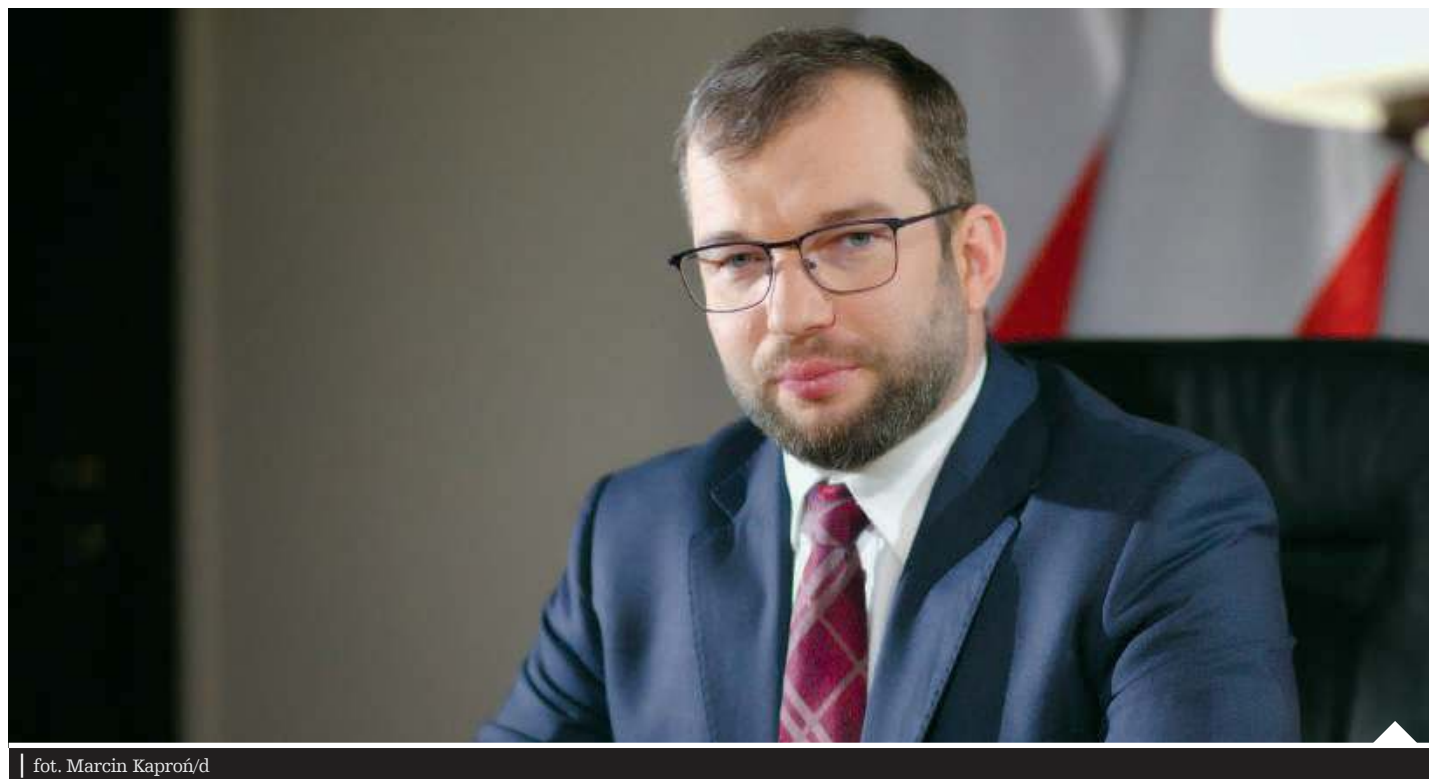
SPADEK CEN ENERGII MOŻLIWY, WIELE ZALEŻY OD LOSÓW WOJNY

ENERGETYKA \ Uzgodnienia Rady Europejskiej przyczynią się do spadku cen energii – ocenił w piątek na konferencji w Brukseli premier Morawiecki. Wyraził nadzieję, że za kilka miesięcy przełoży się to na złagodzenie presji inflacyjnej. Zastrzegł jednak, że wiele zależy od wojny na Ukrainie.

WYWIAD \ Z GRZEGORZEM PUDĄ, ministrem funduszy i polityki regionalnej, rozmawia MARIUSZ ANDRZEJ URBANKE

Pieniądze już płyną z Unii do Polski

Wstrzymanie funduszy UE dla Polski to podstawowy punkt kampanii wyborczej opozycji. W tym kontekście protesty samorządowców związanych z opozycją w obronie środków unijnych tylko to potwierdzają. Zwłaszcza że rząd wspiera samorządy na każdym kroku – mówi w rozmowie z „Codzienną” minister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda. Przypomina też, że Komisja Europejska wypłaciła już Polsce pierwszą zaliczkę na realizację programu Pomoc Techniczna dla Funduszy Europejskich na lata 2021–2027.



fot. Marcin Kaproń/d

Były minister do spraw Unii Europejskiej Konrad Szymański stwierdził, że Polska już mogłaby dostać środki należne nam w ramach Krajowego Planu Odbudowy, tylko nie złożyliśmy jeszcze wniosku do Komisji Europejskiej o wypłatę. Skąd ta zwłoka?

Złożenie pierwszego wniosku o płatność może nastąpić po podpisaniu przez Polskę i Komisję Europejską tak zwanych ustaleń operacyjnych. Obecnie finalizujemy prace polegające na uzgodnieniu z KE ich ostatecznego brzmienia. Następnie rozpocznie się trwający około trzy, cztery tygodnie proces zatwierdzania ustaleń operacyjnych w KE. Potem wniosek o płatność zostanie podpisany przeze mnie oraz w imieniu Komisji przez komisarza UE ds. gospodarczych Paola Gentiloniego.

Komisja Europejska na początku czerwca zaakceptowała polski KPO. Od tego czasu pojawiło się wiele sprzecznych informacji dotyczących tego, dlaczego tych pieniędzy jeszcze nie dostaliśmy. Jedni twierdzili, że brakuje konkretnych projektów, jak inwestować te pieniądze, inni – że nie ma pośpiechu z KPO, bo to nie tylko dotacje, lecz także pożyczki, które będzie trzeba spłacać. Gdzie kryje się prawda?

Polska była jednym z pierwszych krajów, które

złożyły gotowy projekt Krajowego Planu Odbudowy, więc nie ma mowy o tym, że nie chcieliśmy sięgnąć po te pieniądze. Środki unijne z KPO zostaną wykorzystane do przyspieszenia rozwoju gospodarczego w Polsce. Przeznaczymy je m.in. na inwestycje w transformację energetyczną, cyfryzację, budowę nowej infrastruktury drogowej i wsparcie służby zdrowia. Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej oraz Ministerstwo Finansów podpisało już umowę z Polskim Funduszem Rozwoju umożliwiającą prefinansowanie inwestycji, które już się rozpoczęły i zostały zgłoszone w ramach KPO przez poszczególne resorty. W ramach KPO Polska ma otrzymać w sumie 35 mld euro z unijnego Funduszu Obudowy, z czego większość, bo prawie 24 mld euro, to bezzwrotne dotacje, a reszta, czyli 11,5 mld euro, będą stanowiły pożyczki, ale należy podkreślić – tanie.

Jakie programy już udało się uzgodnić w ramach perspektywy finansowej na lata 2021–2027?

W ostatnich tygodniach Komisja Europejska zaakceptowała aż cztery polskie programy, w tym dwa zaliczane do największych programów krajowych w całej UE. Pierwszy z nich to pro-

gram Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki 2021–2027 z budżetem 7,9 mld euro, który jest największym krajowym programem wspierania innowacyjności w UE. Dzięki niemu zapewnimy ogromne wsparcie dla polskich firm. Jego negocjowanie to sukces polskiego rządu i pracowników naszego resortu. Kładziemy również duży nacisk na inwestycje. Wspierać je będzie Fundusz Europejski na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko na lata 2021–2027 (FEnIKS), również zatwierdzony niedawno przez KE. To zdecydowanie największy program krajowy w całej UE. Przyznam, że negocjacje tego programu nie były łatwe. Prowadziliśmy je od stycznia br. Na inwestycje i inne przedsięwzięcia przeznaczymy prawie 29,3 mld euro, z czego 24,2 mld euro z funduszy UE.

Komisja Europejska zatwierdziła również takie programy krajowe, jak Pomoc Techniczna (PT) i Fundusze Europejskie Polska Wschodnia (FEPW). Z kolei programy: Fundusze Europejskie dla Polski Cyfrowej (FERC) i Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego (FERS) wciąż czekają na ostateczną akceptację ze strony Komisji. Trwają jeszcze intensywne negocja-

W ostatnich tygodniach Komisja Europejska zaakceptowała aż cztery polskie programy, w tym dwa zaliczane do największych programów krajowych w całej UE. Wśród nich jest program Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki 2021–2027 z budżetem 7,9 mld euro, który jest największym krajowym programem wspierania innowacyjności w UE. \

cje dotyczące Regionalnych Programów Operacyjnych (RPO). Na mocy przyjętej przez rząd umowy partner-

stwa na lata 2021–2027 Polska otrzyma do dyspozycji największe środki spośród wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej. W sumie aż 350 mld zł.

Pojawiły się jednak pogłoski, że Polska nie dostanie pieniędzy nie tylko z KPO, lecz także i funduszy spójności. Eksperci straszili, że polska gospodarka będzie się z tego powodu wolniej rozwijała, złotówka znów straci do euro, a nasza giełda się załamie. Na razie nic takiego się nie stało, przeciwnie – trwa zaskakujące odbicie złotego, a na polskiej giełdzie też więcej optymizmu. Ale alarm w sprawie blokowania pieniędzy dla Polski przez KE w niektórych mediach trwa. Co Pan na to?

11 października br. Komisja Europejska już wypłaciła Polsce pierwszą zaliczkę, na realizację programu Pomoc Techniczna dla Funduszy Europejskich na lata 2021–2027. Kolejnych zaliczek na przyjęte ostatnio trzy kolejne programy spodziewamy się w najbliższym czasie. Dodam, że zaliczki wypłacane są corocznie. Pierwsza zaliczka jest wypłacana w tym samym roku, w którym został przyjęty program. W przypadku programów, które zostały zaakceptowane przez Komisję Europejską w 2022 r., zaliczka w wysokości 1 proc. wartości programu wypłacana jest odpowiednio za 2021 i 2022 rok. Warunkiem ich otrzymania jest wyłącznie decyzja KE przyjmująca program. Pozostałe programy krajowe i regionalne z polityki spójności również zostaną zatwierdzone do końca tego roku. To oznacza, że do końca grudnia powinniśmy otrzymać zaliczki w ramach wszystkich programów. Podkreślam raz jeszcze – nie ma żadnej decyzji Unii Europejskiej dotyczącej zawieszenia środków finansowych z polityki spójności i polityki rolnej dla Polski.

W trakcie negocjacji konkretnych funduszy w ramach perspektywy finansowej na lata 2021–2027 urzędnicy KE zgłaszają ponoć setki wniosków i poprawek do polskich propozycji. Niemieckie media donoszą, że KE nie zgadza się m.in. na inwestycje w gminach, które



fot. Fotomag/d

IMPORTOWANY WĘGIEL JEST CERTYFIKOWANY

PALIWA \ Import węgla do Polski odbywa się na zasadzie zamówień certyfikowanej jakości surowca. Jakość tego węgla jest sprawdzana trzykrotnie – powiedział premier Mateusz Morawiecki. Dodał, że logistyka przywozu węgla, który zamawiany jest z siedemnastu różnych kierunków świata, została zbudowana w ciągu zaledwie kilku miesięcy od rozpoczęcia wojny przez Rosję na Ukrainie.

chcą stref wolnych od ideologii LGBT. Jakie jeszcze ideologiczne argumenty wysuwa KE przy akceptacji polskich projektów?

Zwracano również uwagę na kwestię przestrzegania przez Polskę zasad praworządności i stosowania się do Karty Praw Podstawowych. Jakże często podnoszona kwestia warunkowości w przyznawaniu środków unijnych nie jest nowym zagadnieniem w polityce spójności. W perspektywie finansowej na lata 2014–2020 refundowanie środków z budżetu UE również było objęte tym mechanizmem. Wówczas państwa członkowskie musiały spełnić 36 warunków podstawowych, teraz jest ich nieco mniej – 20. Dokonując zgodnie z obowiązującymi przepisami samooceny, Polska potwierdziła spełnienie wszystkich warunków horyzontalnych. Komisja Europejska potwierdziła jednakże spełnienie przez Polskę 14 warunków, a w zakresie pozostałych sześciu toczy się dialog techniczny. Spełnienie warunków podstawowych jest potrzebne, aby KE dokonała refundacji środków z budżetu UE. Z kolei wystąpienie z wnioskiem o płatność wymaga

ga poniesienia i rozliczenia wydatków związanych z realizacją konkretnych projektów. I właśnie aż do tego momentu Polska ma czas na zakończenie dialogu technicznego z KE, który dotyczy warunków podstawowych. Jestem spokojny, że i w tym zakresie osiągniemy porozumienie. Dodam też, że inne państwa członkowskie, tj. Słowenia, Chorwacja i Węgry, również nie spełniły jeszcze wszystkich warunków.

Brzmi to dość optymistycznie. Jednak Jacek Karnowski, prezydent Sopotu i szef Ruchu Samorządowego „Tak! Dla Polski”, zapowiada protesty w obronie środków unijnych dla wspólnot lokalnych, obawiając się utraty pieniędzy z UE. Pod pismem podpisały się 42 osoby, a wśród nich prezydenci, burmistrzowie i wójtowie wielu dużych polskich miast.

Wstrzymanie funduszy UE dla Polski to podstawowy punkt kampanii wyborczej opozycji. W tym kontekście protesty samorządowców związanych z opozycją w obronie środków unijnych tylko to potwierdzają. Zwłaszcza że rząd wspiera samorządy na każdym kroku, a w ramach programów

regionalnych województwa otrzymają do bezpośredniego zarządzania ponad 33 mld euro, czyli blisko 44 proc. środków z polityki spójności przeznaczonych dla Polski. Dodam, że za nami już większość spotkań tematycznych zorganizowanych dla poszczególnych regionów, w których uczestniczą przedstawiciele KE, samorządu województwa i MFiPR. Dzięki doskonałej współpracy wszystkich stron wyjaśniliśmy i uzgodniliśmy przeważającą liczbę uwag KE. To duży sukces, bo do każdego programu Komisja zgłosiła średnio ponad 400 różnego rodzaju wątpliwości. Dzięki temu kwestii spornych do rozstrzygnięcia zostało już niewiele, co z kolei rokuje szybkie zakończenie negocjacji. Mamy też zawarte kontrakty programowe z kilkoma województwami. Dotyczą one realizacji polityki spójności w tychże regionach. Na przykład ok. 1,8 mld euro, które trafi do województwa warmińsko-mazurskiego, zostanie przeznaczone m.in. na rozwój przedsiębiorczości i infrastruktury, na rewitalizację oraz działania związane z włączeniem społecznym i edukacją.

NEKROLOG

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 10 października 2022 roku zmarł w wieku 91 lat



TADEUSZ OLSZEWSKI

Organista w kościele sióstr Wizytek w Warszawie w latach 1953-2022.

Wykładowca Akademii Teologii Katolickiej – Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Dyrygent Towarzystwa Śpiewaczego „Harfa”, założyciel i dyrygent Warszawskiego Zespołu Chorałowego. Współtwórca wielu opracowań muzycznych w teatrach warszawskich, w tym historycznego przedstawienia „Dziady” Adama Mickiewicza w Teatrze Narodowym w 1968 roku. Przyjaciół i opiekun ks. Jana Twardowskiego.

„...jeżeli kochasz czas zawsze odnajdziesz nie mając nawet ani jednej chwili...”

Msza święta żałobna odprawiona będzie dnia 25 października 2022 roku o godzinie 13:00 w kościele Świętego Krzyża, ul. Krakowskie Przedmieście 3.

Odprowadzenie do grobu rodzinnego na Starych Powązkach nastąpi o godzinie 14:30 (wejście ul. Powązkowska, IV brama)

pogrążeni w głębokim żalu brat Czesław i najbliższa rodzina

REKLAMA

EPR – najbezpieczniejsza technologia dla Polski

- najbezpieczniejsza technologia PWR Gen III+
- aktywne i pasywne systemy bezpieczeństwa
- doświadczenie EDF – operatora 67 reaktorów jądrowych na świecie



FILM \ Produkcja „Święto pracy” Pjera Żalicy zdobyła w sobotę Grand Prix 38. Warszawskiego Festiwalu Filmowego. Obraz opowiada o Arminie, który po 10 latach nieobecności przybywa do Bośni, by zaskoczyć ojca dobrą nowiną. Okazuje się, że jego ojciec zostaje aresztowany jako podejrzany o zbrodnie wojenne. Armin chce poznać prawdę, podczas gdy inni uważają, że łatwiej jest żyć w zapomnieniu.

fot. mat. pras./d

WIOLINISTYKA \ Hina Maeda z Japonii zwyciężczynią 16. Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego

Następcy wielkiego kompozytora

Hina Maeda z Japonii została triumfatorką 16. Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego. Drugą nagrodą została uhonorowana Meruert Karmenowa z Kazachstanu, a trzecie miejsce zajął reprezentant Chin Qingzhu Weng. Młodzi wirtuozi odebrali laury podczas gali, która odbyła się w piątek w Auli Uniwersyteckiej w Poznaniu. Na laureatów konkursu czeka teraz trasa koncertowa złożona z 60 występów w 20 krajach.

Anna Krajkowska

Już dziś zapisaliście się w historii polskiej i światowej wioliny – podkreśliła prezes Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu Alina Kurczewska, przemawiając przed ogłoszeniem wyników. Przypomniała, że do 16. edycji konkursu zgłosiła się rekordowa liczba 224 osób z 30 krajów. Z nich jury preselekcyjne wyłoniło 41, z których 31 przystąpiło do rywalizacji. – Od 1952 r., gdy za sprawą polskiego kompozytora Tadeusza Szeligowskiego konkurs organizowany jest w Poznaniu, spotykamy się w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. W tym wnętrzu brzmią wykonania na najwyższym poziomie, będące przepustkami do tytułów laureatów. Jury konkursu [...] starało się wyłonić następ-



Hina Maeda (20 lat) z Japonii zwyciężyła w konkursie Wieniawskiego | fot. YouTube/d

ców Henryka Wieniawskiego – powiedziała Kurczewska. – Jesteśmy przekonani, że poniesiecie piękno muzyki Wieniawskiego i rozślawicie polską kulturę i nasze miasto

– zwróciła się do finalistów konkursu, życząc im, by zawsze „zbliżali się do owej nieodścigłej doskonałości”.

W konkursie triumfowała Hina Maeda. Urodziła się

w 2002 r. Ukończyła College of Music High School w Tokio i kontynuuje edukację na tokijskim College of Music. W swojej karierze zdobyła m.in. pierwsze miejsce i na-

grode publiczności w Tokyo Music Competition w 2020 r. Jako solistka występowała m.in. z Kansai Philharmonic Orchestra i Osaka Philharmonic Orchestra. Maeda jako laureatka pierwszej nagrody otrzymała złoty medal i 50 tys. euro. Artystka odebrała także nagrodę specjalną prezesa Telewizji Polskiej za najlepsze wykonanie koncertu Henryka Wieniawskiego, nagrodę specjalną Polskiego Radia za najlepsze wykonanie kaprysu Henryka Wieniawskiego oraz nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie sonaty. Nagroda Specjalna im. Wandy Wiłkomirskiej za najlepsze wykonanie kompozycji Karola Szymanowskiego trafiła do Meruert Karmenowej, a Wojciech Niedziółka otrzymał nagrodę dla najwyżej sklasyfikowanego uczestnika reprezentującego Polskę.

Przed laureatami teraz trasa koncertowa, na którą składa się 30 występów w Polsce i 30 za granicą. Za interesowanie finalistami konkursu sprawia, że lista ta ciągle się wydłuża.

Dorociński zagra u boku Toma Cruise'a

KINO \ Marcin Dorociński w mediach społecznościowych podzielił się informacją, że będzie można go zobaczyć w „Mission: Impossible 8”. Aktor we wzruszającym wpisie zachęcił obserwatorów, by się nigdy nie poddawali i dążyli do realizacji marzeń.

„Nadszedł dzień, w którym (dzięki uprzejmości producentów filmu »Mission Impossible«) po miesiącach spekulacji, mogę z radością i niemałym wzruszeniem potwierdzić swój udział w tej legendarnej serii” – napisał Marcin Dorociński. Wspomniał, że w 1996 r., gdy pojawiła się pierwsza część serii „MI”, był jeszcze studentem Akademii Teatralnej. „I gdyby ktoś powiedział mi wtedy, że 26 lat później będę grał w ostatnich dwóch częściach sagi o Ethanie Hunecie, u reżysera, który napisał scenariusz filmu »Podejrzań« i »Top Gun: Maverick«, to powiedziałbym: »nie, to niemożliwe«, popukałbym się po głowie i czym prędzej się oddalił” – przyznał aktor.

W dalszej części postu Dorociński zwrócił uwagę, że

„sukcesy nie przychodzą same, mają to do siebie, że długa droga do nich najczęściej okupiona jest wyrzeczeniami, porażkami, upadkami, rozczarowaniami”. Opisał swoją drogę do realizacji marzeń. Było to 1200 self tape'ów (wizytówek na casting), które zakończyły się niepowodzeniem, ale w końcu się udało. „I teraz mogę dzielić się moją radością z Wami. Dlatego wiercie w swoje marzenia i nie poddawajcie się. Wasz wielki sen, wyczekane marzenia mogą czekać za rogiem. Cierpliwości i odwagi. Szerokości!” – zakończył aktor. Prace na planie „MI 8” już trwają. W roli głównej wystąpi Tom Cruise. Film wejdzie do kin w 2024 r.

(AnKraj)

Inauguracja sceny imienia Przemysława Gintrowskiego

MUZYKA \ Od minionego czwartku scena w lokalu Stowarzyszenia Wolnego Słowa w Warszawie nosi imię Przemysława Gintrowskiego. – Zamierzamy w tym miejscu promować młodych wykonawców piosenki zaangażowanej i autorskiej – powiedział „Codzienniej” Adam Borowski. Na inaugurację wystąpił Norbert „Smoła” Smoliński ze swoim projektem „Ślepcy”.



Adam Borowski i trio Norberta „Smoły” Smolińskiego
fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Stowarzyszenie Wolnego Słowa ma bardzo ładną, kameralną salę. Zrobiliśmy w niej remont i piękną scenę. Pomyśleliśmy, że nadamy jej imię Przemka Gintrowskiego – kompozytora, wspaniałego człowieka, patriotę. Bardzo bym chciał, aby był on inspi-

racją dla młodego pokolenia – powiedział Adam Borowski. Dodał, że chce zapraszać ludzi, którzy „tworzą ważne, wartościowe rzeczy, a nie znajdują szerszego zainteresowania w mediach”. – Żeby zacząć, nie było lepszego momentu niż 10. rocz-

nica śmierci Przemka Gintrowskiego. Scenę zainaugurowaliśmy koncertem Norberta Smolińskiego, którego projekt tu bardzo pasował – dodał Borowski.

I to był strzał w dziesiątkę. Licznie zgromadzona publiczność długo oklaskiwała ponaddwugodzinny występ Norberta „Smoły” Smolińskiego (śpiew), Marcina Fideckiego (fortepian) i Marcina Gałkowskiego (gitary). Koncert, a w zasadzie muzyczny spektakl pt. „Ślepcy”, okraszony recytacjami poezji Herberta i animacjami, jest dopracowany do perfekcji. Przede wszystkim jest zrobiony z sercem, niesie też dużo emocji i trzyma w napięciu. Smoliński czuje piosenki Gintrowskiego, żyje nimi i znakomicie o nich opowiada, wchodząc w dialog z publicznością. Polecamy najbliższy występ już jutro w Filharmonii Podkarpackiej w Rzeszowie.

(AnKraj)

Mamy zaszczyt zaprosić Państwa na transmisję
uroczystej Gali VII edycji Konkursu

POLSKI PRZEDSIĘBIORCA 2021

GAZETY POLSKIEJ CODZIENNIE

**28 października 2022 roku
o godzinie 19:00**

Transmisja do obejrzenia na portalach
gpcodziennie.pl, niezalezna.pl,
vod.gazetapolska.pl
oraz na **fanpage-u Gazety Polskiej**
Codziennie i niezalezna.pl



**Gazeta
Polska**
codziennie

PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY





fot. mat. pras. WAT/d

TRENUJ Z WOJSKIEM W KILKUNASTU MIASTACH

BEZPIECZEŃSTWO

Treningi odbywają się w każdą sobotę od 8 października do 26 listopada 2022 r. w godz. 8–16 w siedemnastu jednostkach wojskowych. W najbliższą sobotę „Trenuj z wojskiem” organizowane będzie we Wrocławiu, w Łęborku, Tomaszowie Mazowieckim, Gołdapi oraz Warszawie.

REPORTAŻ \ Bramy WAT otworzyły się na cywili

Trenowałem z wojskiem

W zaledwie kilka godzin na terenie strzelnicy numer 1 Wojskowej Akademii Technicznej nauczyłem się, jak składać stazę taktyczną, która służy do tamowania intensywnych krwotoków, a także korzystać z busoli, kiedy nie będę miał telefonu z nawigacją. Wiem też, jak składać i rozkładać pistolet Vis 100 i karabinek automatyczny Grot, które są w wyposażeniu Sił Zbrojnych RP. Mogłem ponadto zasmakować żołnierskiego życia za sprawą indywidualnej racji żywnościowej, w której znalazły się m.in. bigos oraz suchary.



fot. mat. pras. WAT/d

Paweł Kryszczak

W październiku i listopadzie Ministerstwo Obrony Narodowej i Wojsko Polskie organizują dla chętnych dorosłych Polaków bezpłatne jednodniowe szkolenia pod hasłem „Trenuj z wojskiem”. Głównym organizatorem szkolenia z ramienia WAT jest Studium Szkolenia Wojskowego, które zajmuje się szkoleniem podchorążych na rzecz akademii, we współpracy z batalionami szkolnymi, Wydziałem Inżynierii Lądowej i Geodezji oraz Wydziałem Nowych Technologii i Chemii.

Przekroczyłem bramy jednostki wojskowej

W sobotę 15 października przed godz. 8 pojawiłem się przed strzelnicą nr 1 położoną przy ul. Kocjana 70A. Na początku, podobnie jak każdy z uczestników, otrzymałem indywidualną rację żywnościową, w której znalazły się m.in. bigos, suchary wojskowe, batonik, herbata w granulacie, dżem oraz gulasz angielski.

Po podpisaniu niezbędnych dokumentów trafiłem do ósmej grupy, której przewodniczką była jedna

z podchorążych z Wojskowej Akademii Technicznej (WAT). Po krótkiej przemowie przedstawicieli WAT ponad 100 uczestników podzielonych na dziesięć grup rozpoczęło podróż po 12 punktach nauczania, na których oczekiwali eksperci w danej dziedzinie.

Pierwszy punkt nauczania mojej grupy dotyczył podstaw topografii wojskowej. Za pomocą busoli określaliśmy, a także wyznaczaliśmy azymut (kąt zawarty pomiędzy kierunkiem północnym a kierunkiem marszu). Aby nie zbaczać z wyznaczonego azymutu na trudnym terenie, należy jak najczęściej sprawdzać na busoli azymut, po którym idziemy.

Zatamować krwotok i zabezpieczyć się przed zagrożeniem

Następnym punktem na naszej liście był rzut replikami granatów zaczepnych i obronnych. Przy okazji dowiedzieliśmy się, czym się różnią te rodzaje granatów ręcznych. Wykorzystywany przez Siły Zbrojne RP granat obronny F-1 charakteryzuje się dużym promieniem rażenia wynoszącym do 200 m, zalecane jest więc używanie tego uzbrojenia jedynie w sytuacji, w której możemy się schować za okopem lub



fot. mat. pras. WAT/d

inną osłoną. Z kolei granaty zaczepne mają mniejszy promień rażenia i stosowane są podczas działań ofensywnych. Promień rażenia ręcznego granatu zaczepnego wz. 89 (RGZ-89), który waży ok. 700 g, wynosi ok. 5 m.

Podstawy medyczne dotyczyły m.in. zakładania stazy (opaski uciskowej) taktycznej na kończyny górne oraz dolne. Ponadto mogliśmy sprawdzić, w jaki sposób użyć rurki nosowo-gardłowej do udrażniania dróg oddechowych na fantomie głowy. Eksperci mówili również, co należy zrobić w przypadku odmy płucnej

(obecność powietrza w jamie opłucnej). Za pomocą specjalnej igły (lub kaniuli dożylniej) wbitej między żebrami do jamy opłucnej możemy odbarczyć odmě.

Kolejny punkt nauczania, na który trafiliśmy, związany był z odpowiednim zakładaniem maski przeciwgazowej oraz filtracyjnym strojem ochronnym. Do dyspozycji mieliśmy filtratorską odzież ochronną (FOO-1), która zapewnia ochronę przed skażeniami chemicznymi, biologicznymi i promieniotwórczymi, występującymi w postaci par, aerozoli i pyłów.

Jak działają grot i vis

W kolejnych dwóch punktach mogliśmy się nauczyć składania oraz rozkładania karabinka automatycznego Grot oraz pistoletu samopowtarzalnego Vis 100. Podczas tych czynności dowiedzieliśmy się, w jaki sposób działa sama broń oraz jak należy ją konserwować.

W ramach tej stacji wypróbowaliśmy także laserowy symulator Śnieżnik. Ten zaawansowany system szkolenia-treningowy przeznaczony jest m.in. do nauki, kontroli i oceny celowania z broni strzeleckiej. Była to doskonała okazja do sprawdzenia własnych umiejętności w strzelaniu z broni długiej. Na kolejnym zaś stanowisku znajdował się symulator broni krótkiej, który wykazywał, jakie błędy popełnia dany strzelec i co musi skorygować podczas strzału.

Podczas tych zajęć była również możliwość sprawdzenia się w walce w bliskim kontakcie. Do tych ćwiczeń używaliśmy gumowych noży oraz karabinków.

Przedostatnim z punktów były podstawy wiedzy związanej z SERE. Nazwa to skrótowiec od pierwszych liter oznaczających Survival (przetrwanie), Evasion (unikanie), Resistance (opór) oraz Escape (ucieczka). Jedną z kluczowych umiejętności podczas operowania w nieprzyjaznym środowisku jest rozpalenie ognia, czego nauczyliśmy nas jeden z ekspertów. Po otrzymaniu noża, krzesiwa magnezowego, okularów ochronnych oraz kawałka kory brzoźowej i wacika bawełnianego, a także zgromadzenia patyków przystąpiliśmy do rozpalania ogniska. Tuż po chwili iskry z krzesiwa spadły na korę brzoźową, która momentalnie się rozpałała. Kora brzoźowa, podobnie jak i ususzona pałka wodna oraz żywica, jest świetną rozpałką. Po dorzuceniu garści suchych gałązek miałem swoje małe ognisko. Ostatnim punktem nauczania były podstawy dotyczące szyków marszowych oraz bojowych. Maszerując, nasza grupa płynnie przechodziła od szyku sierżanta do tyraliery oraz kolumny poprzez koło.

Zwieńczeniem kilkugodzinnej przygody z Wojskiem Polskim było uroczyste wręczenie certyfikatów ukończenia szkolenia przez przedstawicieli Wojskowej Akademii Technicznej, po którym czekały na nas żołnierska grochówka oraz ognisko, na którym mogliśmy usmażyć kiełbaski.

PROGRAM MALUCH+ \ W Polsce funkcjonuje dzisiaj 8 tys. placówek opieki nad dziećmi do lat 3, w których znajduje się blisko 230 tys. miejsc opieki. W 2015 r. takich miejsc było zaledwie 84 tys. Dzisiaj opieką objęte jest niemal co trzecie dziecko do lat 3 – przed siedmioma laty było to zaledwie co dziewiąte dziecko. Dzięki pomocy w ramach programu coraz więcej rodziców może posyłać dzieci do placówki, a samemu wrócić do pracy.



fot. Mateusz Włodarczyk / MRiPS



fot. Mateusz Włodarczyk / MRiPS

SPOŁECZEŃSTWO \ 22 października Dniem Praw Rodziny

Rodzina zawsze w centrum

22 października obchodziliśmy Dzień Praw Rodziny. To okazja do przypomnienia, jak ważną rolę w państwie odgrywa rodzina – to ona jest fundamentem bytu i rozwoju. – Dobrze to rozumiemy, dlatego mimo pandemii, mimo wojny w Ukrainie i kryzysu, z jakim mierzy się dzisiaj cała Europa, konsekwentnie stawiamy na rodzinę – mówi minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg.

Zgodnie z uchwałą Sejmu RP z 2016 r. 22 października został ustanowiony Dzień Praw Rodziny.

– Obejmując władzę w 2015 r., w centrum naszych działań postawiliśmy rodzinę. Ostatnie lata pokazują, że nie były to tylko słowa. Nie zmieniła tego pandemia, nie zmieniły wojna w Ukrainie i kryzys, z jakim zmagają się dzisiaj cała Europa. Rodzina jest fundamentem bytu i rozwoju państwa, o czym z okazji Dnia Praw Rodziny szczególnie przypominamy – mówi minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg.

86 mld zł na politykę rodzinną w 2022 r.

Przykładem działań na rzecz rodziny są programy społeczne zapewniające im wsparcie finansowe. To m.in. uruchomione w tym roku rodzinny kapitał opiekuńczy, dofinansowanie do opieki żłobkowej, a także sztafardowy program rządu Zjednoczonej Prawicy – Rodzina 500+. Do tego dochodzą też wsparcie na zakup wyprawki szkolnej z programu Dobry Start czy zniżki w ramach Karty Dużej Rodziny.

– Finansowe wsparcie rodzin to poprawa ich sytuacji, to wyrównywanie szans i lepszy start dla dzieci, szczególnie z rodzin wielodzietnych, które jeszcze kilka lat temu były spycha-

ne na margines. W tym roku tylko na działania związane ze wsparciem rodzin w ramach różnego rodzaju programów wydatki budżetu państwa wyniosą blisko 86 mld zł. W 2015 r. było to ok. 32 mld zł – wskazuje minister Marlena Maląg.

Ponad 200 mld zł dla rodzin w ramach 500+

Od uruchomienia programu Rodzina 500+ w kwietniu 2016 r. to już 202,3 mld zł wsparcia. Świadczeniem objętych jest dzisiaj 7,1 mln dzieci.

500 zł miesięcznie przysługuje na każde dziecko do 18. roku życia, niezależnie od dochodów rodziny.

– Program Rodzina 500+ zmienił sposób postrzegania polityki społecznej w Polsce. To nie jest świadczenie socjalne dla najmniej uposażonych, to inwestycja w przyszłość młodego pokolenia, w przyszłość każdego dziecka – podkreśla szefowa MRiPS.

Wsparcie na opiekę nad najmłodszymi dziećmi

Rodzinny kapitał opiekuńczy to z kolei nawet 12 tys. zł na drugie i każde kolejne dziecko w wieku od ukończenia 12. do 35. miesiąca życia. Tu również nie obowiązuje kryterium dochodowe, a rodzice sami wybierają, czy chcą otrzymywać po 1 tys. zł miesięcznie przez rok, czy po 500 zł miesięcznie przez dwa lata.

W 2022 r. z rodzinnego kapitału opiekuńczego skorzysta ok. 615 tys. dzieci, a kwota wsparcia to ok. 3,1 mld zł.

Na te dzieci, które nie są objęte rodzinnym kapitałem opiekuńczym, przysługuje z kolei dofinansowanie do pobytu w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna. To nawet 400 zł miesięcznie, które trafia bezpośrednio do placówki. W 2022 r. ze wsparcia skorzystało ok. 110 tys. dzieci.

Więcej żłobków w całej Polsce

Dzięki pomocy w tworzeniu nowych miejsc opieki nad dziećmi do lat 3 w ramach programu Maluch+ coraz więcej rodziców może posyłać dzieci do placówki, a samemu wrócić do pracy.

W Polsce funkcjonuje dzisiaj 8 tys. placówek opieki nad dziećmi do lat 3, w których znajduje się blisko 230 tys. miejsc opieki. W 2015 r. takich miejsc było zaledwie 84 tys. Dzisiaj opieką objęte jest niemal co trzecie dziecko do lat 3 – przed siedmioma laty było to zaledwie co dziewiąte dziecko.

Lepszy start w nowy rok szkolny

Rodzice starszych dzieci mogą liczyć na dofinansowanie zakupu wyprawki szkolnej. 300 zł jednorazowego wsparcia przysługuje na każde uczące się dziecko do ukończenia 20. roku życia, a w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami – do ukończenia 24. roku życia.

W latach 2018–2022 do rodzin trafiło 6,6 mld zł, a wsparciem objęto 4,4 mln uczniów.

– Choć nowy rok szkolny rozpoczął się już jakiś czas temu, wnioski o świadczenie w ramach tegorocznej edycji programu Dobry Start można składać do końca listopada br. W innym wypadku pieniądze przepadną – przypomina minister Marlena Maląg.

Zniżki dla dużych rodzin

Wspomniane programy to znaczące wsparcie dla rodzin – również tych wielodzietnych. Duże rodziny mogą liczyć również na profity dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny. Zniżki oferuje 10,5 tys. partnerów – od małych lokalnych firm do wielkich sieci i instytucji – w ponad 31 tys. oddziałów w całej Polsce.

Dzisiaj liczba aktywnych Kart Dużej Rodziny wynosi ponad 3,9 mln, a korzysta z nich ponad 1,28 mln rodzin. Dla porównania w 2015 r. liczba rodzin mających Kartę wynosiła niepełna 290 tys.

Wsparcie rodzin w obliczu kryzysu

Zaledwie dwa lata po wybuchu pandemii koronawirusa przyszło nam się mierzyć z wojną w Ukrainie i jej konsekwencjami. Rosnąca inflacja i kryzys energetyczny uderzyły w całą Europę, wszyscy solidarnie płacimy

cenę za sprzeciw wobec rosyjskiej agresji.

– Nasz rząd nie godzi się na to, by koszty polityki Kremla ponosiły polskie rodziny, dlatego uruchomiliśmy wiele działań osłonowych. Obniżyliśmy VAT m.in. na podstawowe produkty żywnościowe i energię, wprowadziliśmy dodatek osłonowy, węglowy, a także dodatki na inne źródła ciepła w ramach Rządowej Tarczy Energetycznej. Zamroziłiśmy ceny energii elektrycznej w 2023 r. i wprowadziliśmy dodatek elektryczny. W chwili próby nie załamujemy rąk, tylko działamy, mierzymy się z trudną rzeczywistością – wylicza szefowa resortu rodziny.

Odpowiedź na rosnące ceny energii

Rządowa Tarcza Solidarnościowa i dodatkowe środki dla samorządów to bezprecedensowa pomoc i odpowiedź na rosnące ceny energii. Dodatkowe blisko 14 mld zł dla samorządów w całej Polsce w 2022 r. to wsparcie w realizacji ich zadań – również tych dotyczących poprawy efektywności energetycznej, rozwoju odnawialnych źródeł energii oraz ograniczenia kosztów zakupu ciepła lub energii.

– Tak jak w czasie pandemii, tak i dzisiaj nie zostawiamy Polaków samych sobie. Kierujemy wielomiliardowe wsparcie do polskich rodzin, do przedsiębiorców, do gmin z całej Polski – mówi minister Marlena Maląg.



fot. Wikipedia/d

Józef Szaniawski

(1944–2012) polski politolog, historyk, sowietolog, dziennikarz

W żadnym państwie na świecie służby nie miały takiego znaczenia jak w Rosji. Co gorsza, jej służby są antyludzkie, zbrodnicze i przestępcze. W kraju tym działała CzeKa, potem NKWD, KGB, a dziś FSB.

PARLAMENT EUROPEJSKI \ Jak doszło do debaty na temat uznania Rosji za państwo sponsorujące terroryzm – kulisy

Jak się robi... politykę w Strasburgu

Kiedys Bismarck powiedział, że obywatele nie powinni wiedzieć, jak się robi dwie rzeczy – kielbasę i politykę. Była to sugestia, że polityka to rzecz brudna i lepiej, aby jej kulisy zwykli ludzie nie znali. Nie zgadzam się z tym, m.in. dlatego że żyjemy w XXI w. i obywatele mają dużo lepszy dostęp do różnych źródeł informacji. Zresztą policy-making jest często procesem znacznie mniej krwawym, niż się wydaje. Proponuję dzisiaj wybiec za kulisy polityki międzynarodowej. Przykładem niech będzie ostatnia, niespodziewana dla wielu obserwatorów debata w Parlamencie Europejskim w Strasburgu na temat uznania Federacji Rosyjskiej za państwo sponsorujące terroryzm.

Ryszard
Czarnecki

Jeszcze cztery dni przed rozpoczęciem ostatniej w październiku sesji PE kluczowa dla europarlamentu struktura, czyli Konferencja Przewodniczących, odrzuciła taką właśnie propozycję, przedstawioną przez przewodniczącego grupy politycznej Europejskich Konserwatystów i Reformatorów prof. Ryszarda Legutkę (PiS).

Napisałem: „przewodniczący”, a nie „współprzewodniczący”, bo dotychczasowy drugi współprzewodniczący Włoch Raffaele Fitto został wybrany do Camera dei Deputati, czyli izby niższej włoskiego parlamentu, i złożył mandat europosła (skądinąd według wszelkich znaków na ziemi i politycznym niebie zostanie ministrem ds. europejskich w rządzie pierwszej kobiety premiera Italii Giorgi Meloni). Stanowisko współprzewodniczącego EKR ze strony Włochów nie zostało po nim obsadzone, co zwiększa i tak już bardzo dużą sprawczość delegacji polskiej w EKR.

Wydawało się, że sprawa jest przegrana

Konferencja Przewodniczących Parlamentu Europejskiego to ciało zrzeszające szefów grup politycznych (niegdyś określanych jako frakcje). Wniosek grupy EKR został przedstawiony z odpowiednim uzasadnieniem przez polskiego przewodniczącego w obecności sekretarza generalnego grupy EKR, też Polaka – Gabriela Beszleja, niegdyś ambasadora RP w Meksyku, a wcześniej kluczową figurę w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów za rządów AWS, a także TVP za rządów pampersów (określenie środowiska dziennikarskiego, zgrupowanego wokół Wiesława Walendziaka w okresie, gdy pełnił on funkcję szefa TVP – w latach 1993–1996 – przyp.red.).

Przeciwko temu wnioskowi wypowiedziały się, a następnie zagłosowały następujące



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

frakcje: 1. S&D, czyli Socjaliści i Demokraci (tam, gdzie z Polski jest Nowa Lewica Czarzastego i Biedronia);

2. Renew – liberałowie (tam, gdzie z Polski jest p. von Thun und Hohenstein, jako reprezentantka Polski 2050 Szymona Hołowni);

3. GUE /NGL – postkomuniści, a oficjalnie Europejska Zjednoczona Lewica i Nordycka Zielona Lewica;

4. Zieloni. Dwie pozostałe grupy polityczne, czyli EPL (Europejska Partia Ludowa – tam, gdzie PO i PSL) oraz ID (Niepodległość i Demokracja, czyli eurosceptycy – tam, gdzie m.in. partia Marin Le Pen, AfD, czyli Alternatywa dla Niemiec, oraz włoska Liga Mattea Salvini), początkowo miały deklarować wstrzymanie się od głosu, ale ostatecznie zagłosowały – według relacji polskich uczestników tego posiedzenia „za”. Komentowano to później, iż i tak wiedziały, że wniosek nie przejdzie.

Tymczasem na Konferencji Przewodniczących PE decyduje zwykła większość głosów, przy czym liczone jest to na zasadzie: jedna grupa równa się jeden głos, a nie zależy to od liczby posłów wchodzących w skład danej grupy politycznej.

Wydawało się, że sprawa jest przesadzona i kolejny wniosek grupy EKR w dużej mierze faktycznie zarządzanej przez PiS został zwyczajowo oddalony, na zasadzie politycznego odruchu Pawłowa.

Warto znać regulamin

Tymczasem jednak przystąpiliśmy do kontrataku. Jediną formalną możliwością wprowadzenia punktu o debacie na temat Rosji do porządku obrad europarlamentu było wniesienie takiego wniosku pod głosowanie na sali plenarnej w pierwszy dzień sesji PE, czyli w poniedziałek po godz. 17, gdy głosowana jest agenda cztero-dniowych obrad.

Podstawą tego głosowania jest porządek obrad przyjęty w poprzednim tygodniu przez wspomnianą Konferencję Przewodniczących. Jednak grupy polityczne mogą coś dodać do agendy sesji, oczywiście jeśli wniosek uzyska większość posłów znajdujących się na sali. Okolicznością, która jak się wydawało, mogła nam sprzyjać, jest fakt, że w przeciwieństwie do głosowań wtorkowych, środowych i czwartkowych te popołudniowe z poniedziałku nie są obowiązkowe – ustala się na nich w praktyce głównie właśnie agendę.

Brak udziału posła do Parlamentu Europejskiego w głosowaniach obligatoryjnych oznacza utratę połowy dziennej diety, w związku z tym głosowania w te trzy dni w Strasburgu (a w czasie dwudniowych tzw. minisessji w Brukseli w czwartek) – cieszą się bardzo dużą frekwencją. Jednak w poniedziałek europosłowie zjeżdżają się do Strasbur-

ga często późnym popołudniem i wieczorem – zatem frekwencja jest znacznie niższa. Dodajmy – to istotne dla sprawy – że wyniki poniedziałkowego głosowania są ważne, niezależnie od frekwencji, nawet jeśli zgłasza mniej niż połowa posłów.

W naszym imieniu propozycję debaty o Rosji jako o sponsorze terroryzmu przedstawił szwedzki europoseł Charlie Andreas Weimers, przedstawiciel zwycięskiej w ostatnich wyborach formacji Szwedzcy Demokracji, która akurat w zeszłym tygodniu dzieliła stanowiska głównie z partią Moderata (Europejska Partia Ludowa) w Riksdagu, parlamencie Królestwa Szwecji, i w pewnej mierze w rządzie. Wynik głosowania musiał być zaskoczeniem dla wielu: zmobilizowaliśmy naszych europosłów do obecności, gdy nasi przeciwnicy ewidentnie takiej mobilizacji nie zarządzili, uznawszy, że jest ona zbędna, skoro i tak wszystko zostało rozstrzygnięte cztery dni wcześniej. Wniosek uzyskał 201 głosów „za” oraz 99 głosów „przeciw”, przy parudziesięciu wstrzymujących się. Głosowało wyraźnie poniżej połowy zgromadzonych na sali plenarnej, co okazało się naszym atutem.

Głosowanie jawne kluczem do sukcesu

Wielu obserwatorów było zaskoczonych wynikami gło-

sowania. Podejrzewano, że w ciągu tych niespełna stu godzin między czwartkiem i poniedziałkiem europosłowie z grup przeciwnych debacie o Rosji – sponsorze terroryzmu – dostali inne instrukcje. Nie słyszałem, żeby taka sytuacja miała miejsce. Przeciwnicy tej debaty zlekceważyli naszą determinację, uznawszy sprawę za zakończoną.

Co więc się stało? Po pierwsze wniosek ten został poparty przez szeregowych posłów ugrupowań sprzeciwiających się debacie, którzy pochodzili z krajów bałtyckich, Skandynawii i w dużej mierze z naszego regionu Europy. Głosowali zgodnie ze swoimi przekonaniem, a nie z wcześniejszymi decyzjami politycznymi swojego szefostwa.

Był jednak jeszcze drugi powód tej politycznej sensacji w europarlamencie. Nastąpił bowiem nieczęsty przypadek, gdy opinia publiczna, w tym media, potrafi wymusić na politykach – nie chcąc użyć słowa „zaszantażować” – zmianę decyzji. Oto wielu posłów z krajów Europy Zachodniej i Południowej najzwyczajniej w świecie przestraszyło się sytuacji, w której będą po tym głosowaniu rozliczani przez swoich wyborców i dziennikarzy, dla czego głosowali tak naprawdę zgodnie z... interesami Rosji.

I tu dochodzimy do zasadniczej sprawy. Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy wykorzystali bowiem zapis w regulaminie, że to głosowanie odbędzie się na zasadzie tzw. roll – call, co oznacza, że jest to głosowanie elektroniczne, w którym ujawnia się, jak kto głosował. Przesłanie przez nas trybu głosowania było decydujące.

I tak się właśnie robi politykę w Parlamencie Europejskim – wykorzystując regulamin, a także inne sprzyjające okoliczności typu frekwencja czy nastawienie mediów/opinii publicznej. Myślę, że dobrze, aby Państwo poznali kulisy tego zwycięstwa.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10 KULTURA

12 OBRONA NARODOWA

13-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19 SPORT



fot. Wikipedia/d

Jan Ludwik Popławski

(1854–1908) polski polityk, publicysta, organizator Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego

\ Polityka, która osłabia siłę moralną, tęgość charakteru, poczucie odrębności, uczciwość obywatelską – taka polityka chociażby największymi zdobyczami pochłubić się mogła, jest w ostatecznym rezultacie dla narodu zgubna. \

PUBL...

15

ROSJA–IRAN \ Wspólny sojusz obu państw przeciwko Zachodowi opiera się na wspólnych interesach

Teheran – lojalny sojusznik Moskwy

Władimir Putin ma obecnie dwóch bliskich sojuszników. Są nimi Białoruś, która udostępnia swoje terytorium do atakowania Ukrainy, oraz Iran dostarczający Rosjanom śmiercionośną broń. Stanowisko Iranu, dla którego największym wrogiem jest Wielki Szatan, czyli Stany Zjednoczone, nie powinno dziwić. Od lat rząd w Teheranie jest skłonny układać się z Kremlm przeciwko Zachodowi.

Już na początku wojny z Ukrainą Iran nie potępił agresji Rosji na ten kraj. Moskwę i Teheran łączy partnerstwo strategiczne oraz wrogość do USA i NATO. Sojusz budowany jest od 2000 r. Prezydent Ebrahim Raisi ze zrozumieniem odniósł się do stanowiska Putina, że za wybuch wojny odpowiedzialna jest ekspansja NATO.

Od braku reakcji do współdziału

W głosowaniach Zgromadzenia Ogólnego ONZ Iran bądź wstrzymywał się od głosu, bądź popierał interesy Kremla. Iran jest także sojusznikiem Rosji na Bliskim Wschodzie. Obydwa kraje wspierają syryjski reżim Baszara al-Asada. Na Kaukazie z kolei obie dyktatury bardziej lub mniej wspierają Armenię, która rywalizując z Azerbejdżanem, opiera się rosnącym wpływom Turków na Kaukazie.

Wybuch wojny na Ukrainie nastąpił w fatalnym momencie dla Iranu. Kraj negocjował uzyskanie kompromisu z Zachodem w kwestii sankcji i umowy atomowej. Umożliwiał to sprzedaż irańskich surowców energetycznych na zagranicznych rynkach. Iran jest w stanie produkować nawet 3,5 mln baryłek ropy dziennie, co uspokoiłoby globalny popyt. Kraj dysponuje 10 proc. światowych zasobów ropy naftowej. Jest też w czołówce zasobów gazu ziemnego, jego wydobycie było wspomagane dotychczas technologicznie przez Rosję i Chiny, a przesył do Europy wymagałby jednak wielu dodatkowych inwestycji.

Teheran przyjmował Władimira Putina z należytymi honorami w lipcu, gdy oba kraje omawiały sposoby radzenia sobie z zachodnimi sankcjami. Rosja liczyła na pomoc Iranu jako pośrednika w eksporcie rosyjskich surowców. Jednak to, co najbardziej interesowało Moskwę, to był oczywiście zakup irańskiego uzbrojenia. Porozumienie dotyczyło zakupu irańskich dronów Shahed, które zmieniły obraz wojny na Ukrainie na korzyść Rosji, tak jak wcześniej użycie przez Ukrainę tureckich dronów Bayraktar, które pomogły udaremnić początkową inwazję na stolicę kraju.

Władze w Teheranie oficjalnie zaprzeczają, aby dostarczały Rosji bezzałogowe statki typu kamikadze. Także strona rosyjska zapewnia, że korzysta wyłącznie z rodzimej techniki wojskowej. Jednak nikt nie wierzy w te zapewnienia, które są wyłącznie elementem dezinformacji. Iranowi grożą więc kolejne sankcje.

Sojusznicy Putina – pola współpracy

Teheran nie tylko nie przyłączył się do sankcji na Rosję, ale stara się zacieśniać współpracę z Moskwą w wielu formatach, np. Szanghajskiej Organizacji Współpracy. Jest to inicjatywa Chin, Pakistanu, Indii, Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Uzbekistanu i Rosji, do której zaproszony został Iran. Jest to szansa na większą orientację rynkową na Azję i uniezależnienie się od Zachodu.

Wróćmy jednak do dostaw irańskiej broni dla Rosji, bo jest to sprawa, która może mieć dla kraju poważne konsekwencje. Jak donosi Reuters, nowa umowa z Rosją datowana jest na 6 października i została podpisana w Moskwie podczas wizyty wiceprezydenta Iranu Mohammada Mokhbera. Oprócz większej liczby dronów Shahed Irańczycy zobowiązali się dostarczyć Moskwie rakiety balistyczne Fateh i Zolfaghar o zasięgu do 700 km. W obliczu tego, że armii Putina kończą się pociski precyzyjne, jest to poważne wzmocnienie siły uderzeniowej putinistów.

Uzgodnienia łamią rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ z 2015 r. Irańskie drony używane są głównie do niszczenia infrastruktury cywilnej i energetycznej. Niektóre państwa Unii Europejskiej natychmiast wezwały do nałożenia dodatkowych sankcji na Teheran, choć trzeba przyznać szczerze, że w innych większe oburzenie wywołuje łamanie praw kobiet w Iranie niż mordowanie niewinnych cywilów na Ukrainie.

Wysyłanie broni na Ukrainę wywołało poruszenie w Izraelu. Izrael jest głównym ośrodkiem powstrzymania prac nad irańską bronią jądrową, wzywając co jakiś czas USA do prewencyjnego uderzenia na ten kraj. Jerozo-

lima coraz głośniej mówi, że konieczna jest pomoc Ukraincom. Z pewnością taka pomoc jest już dostarczana, jednak nieoficjalnie i dyskretnie, tak aby nie zaszkodzić relacjom z Rosją.

Zaangażowanie się Iranu w pomoc Putinowi zwiększa prawdopodobieństwo przedłużenia się wojny, a także umiędzynarodowienia konfliktu, na czym bardzo zależy Kremlowi. To nie pierwszy raz, kiedy Iran wspiera międzynarodowy terror. Wcześniej robił to, finansując libański Hezbollah czy jemeńskich Huti. Teheran twierdzi, że zaangażowanie na Ukrainie to także dobry krok marketingowy, bo natychmiast pojawiło się zainteresowanie irańską bronią ze strony wielu krajów. Nie jest więc to niestety dobry sygnał dla świata.

Ryzyko eskalacji

Wspólny sojusz przeciwko Zachodowi opiera się na wspólnych interesach. Moskwie zależy, aby Teheran był aktywny w swojej krucjacie przeciw Stanom Zjednoczonym, i traktuje Irańczyków instrumentalnie. Kością niezgody może być stosunek do Izraela, z którym Kreml chciałby pozostać w przyjaznych stosunkach. Dla Jerolimy państwo ajatollahów to śmiertelny wróg zagrażający egzystencji Żydów. Dla obrony nie cofają się przed niczym, nawet zabójstwami teherańskich naukowców biorących udział w programie nuklearnym.

Stany Zjednoczone reagują więc błyskawicznie na doniesienia o zwiększeniu współpracy gospodarczej obu krajów. Zapowiedziały drastyczne kroki, jeśli potwierdzą się informacje o dostarczaniu Moskwie nowych partii dronów oraz pocisków ziemia-ziemia. Można mniemać, że kontrakt zostanie zrealizowany, a Amerykanie po prostu nałożą dodatkowe sankcje na osoby i firmy zaangażowane w realizację umowy. A przecież wiosną w geście dobrej woli Waszyngton usunął Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej ze swojej listy zagranicznych organizacji terrorystycznych.

To może pogorszyć i tak złą sytuację wewnętrzną w kra-



Tomasz Teluk

\ Wspólny sojusz przeciwko Zachodowi opiera się na wspólnych interesach. Moskwie zależy, aby Teheran był aktywny w swojej krucjacie przeciw Stanom Zjednoczonym, i traktuje Irańczyków instrumentalnie. Kością niezgody może być stosunek do Izraela. \

ju i doprowadzić do wzrostu napięcia społecznych. Już ponad połowa z 84 mln Irańczyków żyje poniżej umownego progu ubóstwa, a inflacja zbliża się do 50 proc. Rosną ceny, zwłaszcza produktów podstawowych, zwiększa się także bezrobocie. Sankcje są tam bardzo uciążliwe i oznaczają dla państwa cykliczne kurczenie się gospodarki. Być

może Rosja uczy się od Iranu, jak przetrwać w takiej sytuacji, jak rozwiązać konkretne problemy ekonomiczne, ale na dłuższą metę jest to wegetacja. Azja nie jest w stanie zastąpić Zachodu jako odbiorcy wielu dóbr, a przede wszystkim jako dostawcy nowych technologii. Chiny także są ostrożne we współpracy z reżimem, albowiem dla nich ważniejsza jest kooperacja z firmami z USA.

Dodatkowo krajem wstrząsają gwałtowne protesty po śmierci 22-letniej Mahsy Amini, która została zamordowana przez policję obyczajową za niewłaściwe nakrycie głowy. Doprowadziło to do najpoważniejszych protestów społecznych od wielu lat przeciwko państwu wyznaniowemu. Społeczeństwo zaczyna mieć dość reżimu ajatollahów, które spycha Irańczyków w niebyt. Do protestów kobiet dołączył cały kraj, także pracownicy państwowych koncernów petrochemicznych. Reżim jak dotąd odpowiedział strzałami do protestujących, zatrzymaniami i cenzurą. Dlatego można spodziewać się, że protesty polityczne w tym kraju mogą się wzmacniać, a zaangażowanie Iranu w wojnę wzmocni niechęć ulicy do islamistów. Według organizacji praw człowieka w ostatnich protestach, największych od 2019 r., mogło zginąć już ok. 200 osób.

Religijna dyktatura chwileje się w posadach, więc ajatollahowie muszą wzmacniać terror. Szanse na jakikolwiek przewrót bądź demokratyzację pozostają cały czas nikłe.

.....
 Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że zmarł nasz Kolega, członek Klubu „Gazety Polskiej” w Poznaniu im. gen. pil. Andrzeja Błasika

Ś.P.



DR RYSZARD PIASEK

wspaniały filmowiec, podróżnik, wielki patriota.

Odpoczywaj w Pokoju.

Ryszard Kapuściński, prezes Klubów „Gazety Polskiej”, Tomasz Sakiewicz, redaktor Naczelny „Gazety Polskiej”, oraz członkowie Klubów „Gazety Polskiej”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

KULTURA

12

OBRONA NARODOWA

13-15 PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19

SPORT



fot. Twitter/d

OLAF SCHOLZ SPOTKA SIĘ DZIŚ Z PREMIEREM UKRAINY

NIEMIECKO-UKRAIŃSKIE FORUM GOSPODARCZE \ Denys Szmyhal, premier Ukrainy, weźmie dziś udział w 5. Niemiecko-Ukraińskim Forum Gospodarczym z udziałem kanclerza Olafa Scholza oraz niemieckich i ukraińskich polityków, urzędników i przedstawicieli gospodarki. Tematem paneli zaplanowanych w ramach forum będzie wielotorowa odbudowa Ukrainy.

BERLIŃSKIE ESPRESSO \ SPD szykuje się do serii debat o Zeitenwende, bezzębna komisja śledcza w Meklemburgii, Polska i Węgry znów przedmiotem zainteresowania niemieckich posłów

Co w zielonej (i czerwonej) trawie piszczy 2

W połowie października minęło pięć miesięcy od powołania komisji śledczej ds. wyjaśnienia afery związanej z pronordstreamową Fundacją Ochrony Klimatu i Przyrody utworzoną pod auspicjami rządu Meklemburgii-Pomorza Przedniego (MV). Jak do tej pory wyników prac komisji brak, co zdaniem opozycji jest wypadkową wybiegów rządzącej landem koalicji SPD i Linke. Jednocześnie w landowym trybunale konstytucyjnym na rozpatrzenie czeka skarga posła Zielonych Hannesa Damma złożona na rząd Manuela Schwesiga. Przedmiotem skargi jest niepełne udzielenie informacji na zapytanie poselskie dotyczące kontaktów rządu MV ze stroną rosyjską. Ten sam poseł wyszedł na ostatnim zjeździe partii w Bonn z inicjatywą rozliczenia prorosyjskich decyzji rządu Gerharda Schrödera i Angeli Merkel w ramach komisji śledczej Bundestagu, jego wniosku nie poddano jednak pod głosowanie, tylko przekazano do prezydium, więc prawdopodobnie tam utknie. Inny polityk Zielonych, europoseł Daniel Freund w tym samym czasie odniósł sukces inicjatywy celującej w „zablokowanie unijnych pieniędzy autokracjom” (czytaj: Polsce i Węgrom) i zapowiada w rozmowie z „Codzienną” poważniejsze kroki w tej sprawie, ale już na forum Bundestagu. I jeszcze głos z SPD – sam szef socjaldemokratów Lars Klingbeil w mowie poświęconej rewizji niemieckiego podejścia do Rosji nie omieszczał wspomnieć o „potrzebie wzmocnienia mechanizmu praworządności w UE”.

Olga Doleśniak-Harczuk
Antoni Opaliński (PR24)

O wniosku „Żadnych pieniędzy dla autokratów – w ochronie europejskiego państwa prawa” złożonym przez europosła Zielonych Daniela Freunda pisałyśmy na łamach „Codziennej” 27 września br., dwa tygodnie przed zjazdem Partii Zielonych w Bonn. Dziś już wiadomo, że inicjatywa Freunda została przyjęta jednogłośnie (jedna osoba się wstrzymała). Pomysł europosła polega na odebraniu środków unijnych Węgrom i Polsce, które przez większość Zielonych są uważane za państwa będące na bakier z praworządnością. We wniosku argumentowano m.in.: „Demokracja i praworządność w Europie są zagrożone! Rząd na Węgrzech systematycznie demontuje demokrację. Premier Viktor Orbán opiera swoją władzę na korupcji i nepotyzmie. Wolne media praktycznie już nie istnieją, a prawa mniejszości i uchodźców zostały poważnie ograniczone. W ciągu ostatnich lat podobne próby grożenia wolnym mediom lub atakowania sądownictwa zaobserwowano również w innych państwach członkowskich UE. W ostatnich latach rządzące w Polsce PiS obrało niebezpieczny kurs polityczny, który podważa niezależność sądownictwa. Wy-

roki Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości są ignorowane. PiS zaatakowało prawa kobiet, członków społeczności LGBTQI, uchodźców i wielu innych. Rządy w UE, które nie szanują praworządności i wartości demokratycznych, powinny ponieść odpowiednie konsekwencje finansowe. Walka z nadużyciami i korupcją za pomocą unijnych funduszy musi być najwyższym priorytetem. Możemy zapobiec popadnięciu Węgier lub innych państw członkowskich, takich jak Polska, w autokratyzm tylko wtedy, gdy wypłata funduszy UE będzie ściśle związana z przestrzeganiem zasad praworządności. Fundusze UE nie mogą być niewłaściwie wykorzystywane do podważania rządów prawa”.

Daniel Freund zapytany przez „Codzienną” o dalsze losy jego inicjatywy, zapowiedział, że w listopadzie na forum Bundestagu ma zostać przedstawiony wspólny wniosek klubów parlamentarnych SPD, FDP i Zielonych wzywający rząd federalny do ustosunkowania się m.in. do kwestii łamania praworządności w UE.

– Moja inicjatywa była jedynie impulsem do czegoś większego – zaznacza polityk i podkreśla, że „wśród Zielonych panuje zgoda co do tego, że to Węgry w sposób najbardziej karygodny łamią dziś praworządność, ale Polska

plasuje się pod tym względem na drugim miejscu i nieprzypadkowo znalazła się we wniosku”. Jednocześnie przyznaje, że „Polska od lutego pod względem pomocy udzielanej Ukrainie i uchodźcom wojennym zrobiła więcej niż wszystkie pozostałe państwa UE i powinna otrzymać od Unii stosowną pomoc, by nadal móc nieść pomoc”. Fakt ten nie wpływa jednak na jego stanowisko w kwestii sporu o praworządność, ponieważ „nie wolno mieszać dwóch porządków”. Na pytanie, czy uważa, że wniosek złożony przez jego partyjnego kolegę Hannesa Damma, a postulujący powołanie komisji śledczej Bundestagu, która prześwietliłaby działania rządu Gerharda Schrödera i Angeli Merkel względem Rosji, powinien również doczekać się stosownej uwagi większości parlamentarnej, Freund odpowiedział: „Mimo że Zieloni od zawsze przestrzegali przed polityką uzależniania się od rosyjskich surowców i budową Nord Streamu 2, który był szalonym projektem, nie sądzę, by taka komisja została powołana z uwagi na trzy kwestie. Po pierwsze, i tak przecież wiadomo, którzy politycy ponoszą winę, po drugie, w obliczu toczącej się wojny na Ukrainie tego typu śledztwo parlamentarne nie stanowi dziś priorytetu rządu koalicji, po trzecie, najsilniejszy członek ko-

alicji rządowej, SPD, raczej nie byłby zadowolony z powołania komisji, więc szanse są nikłe”. Zapytany, czy wobec tego nie sądzi, że jeżeli Niemcy zrezygnują z rozliczenia swoich elit politycznych z prorosyjskiej polityki i jej zgubnych skutków dla całej Europy, czy nie powinny również zrezygnować ze wspierania unijnych wysiłków na rzecz karania najbardziej obciążonego skutkami wojny na Ukrainie państwa UE, jakim jest Polska, w toku tzw. sporu o praworządność. – Nie, to nie ma nic do rzeczy, ponieważ powiązania niemiecko-rosyjskie już zostały zerwane, więc wyjaśnienie tych powiązań nie jest palące, a Polska nadal podąża drogą łamania praworządności, co właśnie w obliczu autorytarnych rządów Putina w Rosji zasługuje na szczególną troskę unijnych instytucji – podsumował Freund. I nie jest on w swojej opinii odosobniony. Od początku wojny na Ukrainie zarówno Zieloni, jak i SPD, FDP, a także opozycyjna chadecja w odniesieniu do sporu na linii Warszawa – Komisja Europejska powoływały się na potrzebę zdyscyplinowania Polski, tłumacząc, że rosyjska napaść na naszego sąsiada nie może być traktowana jako „okoliczność łagodząca”.

Rozliczeń jak nie było, tak nie ma

Daniel Freund zapytany, dlaczego jego wniosek został w trakcie zjazdu Zielonych poddany pod głosowanie, a wniosek Hannesa Damma ws. rozliczeń rządów Schrödera i Merkel, uznany w drodze wewnętrznej komisji plebiscytu za jeden z kluczowych, już nie, tylko od razu skierowany do prezydium partii, gdzie najzwyczajniej utknie, powiedział, że „nie każdy wniosek jest głosowany”. Jednocześnie europoseł przyznał, że postulat powołania komisji byłby nie na rękę socjaldemokratom. Sprawę poruszyliśmy też w rozmowie z europoseł Zielonych Violą von Cramon-Taubadel, która była współautorką wniosku Damma. – Widzimy, jakim obciążeniem były lobbystyczne działania na styku Rosji i Niemiec, obserwujemy to na poziomie energetyki czy przemysłu. Jak na razie nie mamy większości w parlamencie, która poparłaby ten wniosek, mam nadzieję, że on nie utknie w Bundestagu na dobre. To, że nie ma wystarczającego poparcia dziś, nie oznacza jednak, że sprawa jest skończona, presja społeczna i ta wywierana przez media jest kluczowa i mam nadzieję, że ona przyczyni się kiedyś do powstania tej komisji – mówi „Codziennej” Viola von Cramon-Taubadel.

Pani Schwesig może spać spokojnie?

Jak na razie rozliczanie w Niemczech polityków, któ-

rzy intensywnie pielęgowali kontakty z Rosją, idzie oспale nie tylko w Berlinie. Wystarczy zerknąć na sytuację w Meklemburgii-Pomorzu Przednim, gdzie piąty miesiąc działa już komisja śledcza, która za cel postawiła sobie prześwietlenie okoliczności powołania przez rząd Manuela Schwesiga pseudoklimatycznej fundacji. Jej głównym zadaniem było dokończenie budowy gazociągu Nord Stream 2 z obejściem sankcji nakładanych przez Waszyngton na przedsiębiorstwa zaangażowane w projekt. O tym, że w Berlinie doskonale zdawano sobie sprawę co do celu fundacji, świadczy chociażby odpowiedź udzielona jeszcze przez rząd Angeli Merkel na zapytanie klubu parlamentarnego FDP, w którym rząd został wprost skonfrontowany z faktem, że fundacja ma służyć dopilnowaniu budowy NS2. W odpowiedzi udzielonej w marcu 2021 r. argumentowano, że „fundacja jest sprawą rządu Meklemburgii-Pomorza Przedniego”, a „władze landu nie konsultowały powołania fundacji z Berlinem”. I tak pseudoklimatyczny podmiot, który działał za pieniądze spółki Nord Stream 2 AG, owszem, doczekał się komisji śledczej w mateczniku Manuela Schwesiga, ale prace tego gremium idą jak po grudzie. Jak tłumaczy w przesłanym „Codziennej” mejlu Franz-Robert Liskow, szef frakcji CDU w meklemburskim Landtagu: „Komisja śledcza podjęła prace, ale idą one bardzo powoli, ponieważ koalicja SPD i Linke nie ustaje w hamowaniu prac. Udało się im m.in. przeforsować, że rząd landowy otrzymał pół roku na przekazanie materiału dowodowego komisji, skutkiem czego trafiło do komisji zaledwie kilka dokumentów, a jej prace skupiają się na wyjaśnianiu kwestii proceduralnych [...]. To, że Manuela Schwesig krytycznie oceniała unijne sankcje na Rosję, nie jest dla nas niczym nowym. Schwesig już w przeszłości wiele razy podkreślała, że uważa sankcje za błąd i że są one nieskuteczne. Jej poprzednik na stanowisku premiera, Erwin SELLERING, był tego samego zdania, przecież w chwilę po aneksji Krymu zwołał ogromną niemiecko-rosyjską konferencję gospodarczą w MV. CDU wciąż powtarzała, że unijne sankcje na Rosję są właściwym krokiem, a Rosja jako partner handlowy jest dla Niemiec mniej ważna niż chociażby Polska. Dlatego też podejrzenie, że panu SELLERINGOWI i pani Schwesig nie chodzi wyłącznie o dobre relacje gospodarcze, istniało od dawna. Oboje sądzili, że zapewnią pokój, jeżeli pozostaną w kontakcie z rosyjską administracją tak długo, jak tylko się da. Poza tym ściśle stosunki z Rosją cieszą się dużym



tot. Facebook/d

NA AGENDZIE SPOTKANIE Z MACRONEM I PREMIEREM GRECJI

BERLIN–PARYŻ–ATENY \ Po ostatnich doniesieniach o niesnaskach na linii Berlin–Paryż i odwołaniu wspólnego posiedzenia rządów Niemiec i Francji Olaf Scholz w środę poleci do Paryża na spotkanie z prezydentem Emmanuelem Macronem, a w czwartek będzie gościem premiera Grecji Kiriakosa Mitsotakisa. Obie wizyty mają się odbyć wedle tego samego planu: wpięty obiad roboczy i rozmowy o „bieżących i bilateralnych kwestiach europejskich”, a następnie konferencja prasowa z udziałem Scholza i gospodarza wizyty.

poparciem społeczeństwa Meklemburgii i z pewnością przyczyniały się do dobrych wyników wyborczych SPD w landzie. Nie wiem, czy Erwin Sellering i Manuela Schwesig mieli jeszcze inne motywy dla swojej polityki, ale jeżeli prace komisji zdołają coś wyjaśnić w tej kwestii, to będziemy mieli przynajmniej jasność”. Tyle na ten temat szef meklemburskiej CDU.

O komentarz poprosiliśmy też przewodniczącego FDP w landtagu MV, Renee Domke, który zasiada w komisji śledczej. Polityk wskazuje, że podczas ostatniego posiedzenia komisji, pod koniec września, koalicja SPD i Linke przedłożyła swój plan porządku obrad, tematów i świadków, którzy mają zostać wezwani przed komisję. Mimo oporu opozycji ze względu na przewagę SPD i Linke agenda została zaakceptowana, a nowy wniosek dotyczący prac komisji, wystosowany przez FDP, Zielonych i CDU, odrzucony przez partię koalicji. Domke zwraca uwagę, że czerwono-czerwoni politycy zadecydowali, iż do przesłuchania politycznych decydentów ma dojść dopiero pod koniec prac komisji. „Musi być możliwe przesłuchanie każdego świadka na każdym etapie dochodzenia bez zastrzegania od samego początku, że przywódcy polityczni będą przesłuchiwani jako ostatni. Czerwono-czerwoni koalicjanci nie przyjęli propozycji rewizji zasad proceduralnych i tym samym osiągnięcia porozumienia” – tłumaczy w mejlu do „Codziennej” Domke.

Polityk podkreśla jednocześnie, że przynajmniej panuje jasność co do tego, że państwo zażądało od fundacji Erwina Selleringa zwrotu zaległego podatku od darowizn w wysokości 9,8 mln euro. „Fundacja nie miała przyznanego statusu organizacji charytatywnej, a prawo mówi wyraźnie, że w takim wypadku musi uiścić podatki od darowizn. W państwie prawa nie wolno nawet sprawiać wrażenia, że stosuje się podwójne standardy” – podkreśla przewodniczący meklemburskiej FDP.

Ale celowe opóźnianie prac komisji nie jest jedynym punktem spornym. 3 października do landowego trybunału konstytucyjnego w Greifswaldzie wpłynęła skarga Hannesa Damma na rząd Manuela Schwesiga. Damm twierdzi, że doszło do złamania konstytucyjnego prawa posła do uzyskania pełnej informacji od rządu, a on ma poczucie, że jego zapytanie dotyczące kontaktów i korespondencji między kancelarią pani premier a podmiotami odpowiedzialnymi za Nord Stream 2 zostało po części zignorowane. „Codzienna” wysłała prośbę do landowego trybunału konstytucyjnego o poda-

nie orientacyjnego terminu wydania decyzji w sprawie skargi, ale jak dotąd nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Klingbeil: o bezpieczeństwie już bez Rosji

Trend rozliczeniowy dotarł w pewnym stopniu i do samej SPD. Jeszcze pod koniec września w popularnym programie publicystycznym „Maybrit Illner” (ZDF) lider socjaldemokratów Lars Klingbeil postawiony pod ścianą pytaniem o to, czy SPD i CDU zamierzają się rozliczyć ze swojej polityki względem Rosji, powołując komisję śledczą, odpowiedział wymijająco: „Proszę poczekać do 18 października”. Poczekaaliśmy. Okazało się, że Klingbeil miał na myśli wystąpienie w centrali SPD, podczas którego przyznał, że polityka ostatnich lat wobec Rosji była naznaczona wieloma błędami, Niemcy ignorowały interesy i głosy swoich sąsiadów z Europy Środkowo-Wschod-

dla SPD. A przed wydarzeniem różne frakcje i grupki w SPD przygotowały własne propozycje zmian – tego typu pomysłów wpłynęło do SPD aż 150. Na szczególną uwagę zasługuje pomysł przedłożony przez krąg Erharda Epplera Pokój 2.0 zatytułowany: „Pokój na ziemi – pokój z ziemią” poświęcony Zeitenwende, gdzie postuluje się m.in. powołanie nowego resortu nazwanego „ministerstwem pokoju” i postawienie na „mediację”. Krąg Erharda Epplera Pokój 2.0 to grupa polityków i intelektualistów nawiązujących do dorobku i myśli bliskiego współpracownika Willy’ego Brandta i prominentnego przedstawiciela lewego skrzydła SPD Erharda Epplera, ministra współpracy gospodarczej w latach 1968–1974, posła do Bundestagu, szefa SPD w Badenii-Wirtembergii, jednego z liderów ruchu społecznego niemieckich ewangelików

to było „głupie” i że „takie były czasy”.

Nas jednak interesuje rosyjski trop w myśleniu tego ważnego polityka, intelektualisty, autorytetu niemieckiej lewicy i autora licznych książek. W 2014 r. na łamach „Süddeutsche Zeitung” w artykule „Historia powszechna to nie sąd rejonowy” Eppler wzywał do zrozumienia rosyjskiej perspektywy, potępiał pomajdanową Ukrainę jako „nie-demokratyczną”, wskazywał na to, że Krym jest rosyjski i – co najważniejsze – uznawał prawo Rosji do sprzeciwu wobec NATO-wskich aspiracji Ukrainy. W 2018 r. przy okazji wydania swojej ostatniej książki – o polityce Donalda Trumpa – mówił w wywiadzie dla portalu Blog der Republik o tym, że Rosja jest niezbędna, aby „równoważyć” szaleństwo Ameryki i że w przypadku Rosji trzeba stosować metodę Bismarcka, czyli postarać się zrozumieć adwer-

my złudzeniom. Pewnego dnia Władimir Putin przestanie być twarzą Rosji, a ktokolwiek go zastąpi, będzie mógł liczyć na szerokie zrozumienie „naturalnych” interesów wschodniego partnera. Aby zrozumieć trwałość skłonności do rozumienia tych „naturalnych” interesów, warto przestać się oburzać na Olafa Scholza i zająrzeć za kulisami partyjnego życia SPD – do licznych grupki czy kręgów. I jeszcze coś – w swoim wystąpieniu z 18 października Lars Klingbeil poświęcił akapit kwestiom europejskim, perspektywie poszerzenia UE o Ukrainę i Mołdawię, ale i o państwa Bałkanów Zachodnich. Przekaz, który przy okazji perspektywy rozszerzenia został przemycany, świadczy o tym, że SPD nie porzuca swojego entuzjazmu dla konieczności reformowania instytucji UE. Mało tego – widoki na poszerzenie kręgu państw unijnych są asumptem do zmian. Klingbeil mówi: „UE musi myśleć i działać geopolitycznie. Jednogłośnie decyzja o przyznaniu Ukrainie i Mołdawii statusu kandydata oraz o otwarciu perspektyw dla Gruzji jest silnym sygnałem. To samo dotyczy wczesnego rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z Macedonią Północną i Albanią. Jako silny kraj w Europie Niemcy muszą to popchnąć do przodu. Nie zawsze jest to łatwe w przypadku wszystkich partnerów, zwłaszcza gdy konflikty dotyczące praworządności utrudniają współpracę. Dlatego ważne jest, abyśmy nie mylili tych konfliktów. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo w Europie, musimy jasno stać po stronie naszych partnerów. Jeśli chodzi o praworządność czy wolność prasy, nasze stanowisko jest równie jasne. Musimy zrobić kolejny krok i promować demokratyzację i odporność Europy. Aby to osiągnąć, musimy sprawić, by UE była otwarta. UE licząca ponad 30 państw członkowskich musi pozostać zdolna do działania i podejmowania decyzji, na przykład poprzez reformę w kierunku decyzji większościowych w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa lub polityce fiskalnej. UE musi również być w stanie bronić własnych zasad, na przykład za pomocą silniejszego mechanizmu praworządności”. Zwłaszcza to ostatnie zdanie może potwierdzać zapowiedź Daniela Freunda o wniosku bądź rezolucji pogłębiającej jego własną inicjatywę przegłosowaną na ostatnim zjeździe Zielonych.

Berlińskie Espresso nie zwalnia. Znajdą Państwo nasze cykliczne rozmowy o sprawach niemieckich na VOD „Gazety Polskiej”. Do usłyszenia!

**\\ Od początku wojny na Ukrainie zarówno Zieloni, jak i SPD, FDP, a także opozycyjna chadecja w odniesieniu do sporu na linii Warszawa – Komisja Europejska powoływały się na potrzebę zdyscyplinowania Polski, tłumacząc, że rosyjska napaść na naszego sąsiada nie może być traktowana jako „okoliczność łagodząca”. **

niej, a sankcje na Rosję będą w mocy, „dopóki ostatni rosyjski żołnierz nie opuści terytorium Ukrainy”. Klingbeil powiedział ponadto, że „po 24 lutego nie ma powrotu do status quo z Rosją”, a odwołując się do spuścizny współautora Ostpolitik Egon Bahr, zauważył: „Egon Bahr na wstępie do każdego działania stawiał sobie rozpoznanie stanu rzeczy. Dzisiejszym stanem rzeczy jest Zeitenwende definiowana 24 lutego i brutalną napaścią Rosji na Ukrainę”. Co najistotniejsze jednak, mówca odszedł od zwyczajowego rysowania architektury bezpieczeństwa Europy z Rosją jako jej nieodzownym elementem, komunikując, że „przekonanie, iż bezpieczeństwo i stabilność w Europie nie mogą istnieć w kontrze do Rosji, ale tylko z jej udziałem, już nie obowiązuje”. Jak na SPD mowa rewolucyjna, pytanie, czy poza deklaracjami wymuszonymi agresją dotychczasowego partnera biznesowego przekaz Klingbeila można traktować poważnie i czy może on być uznany za głos całej SPD.

Duch Epplera nie opuszcza SPD

Być może przynajmniej częściowo odpowiedź nadejdzie za dwa tygodnie.

5 i 6 listopada w Berlinie socjaldemokraci będą bowiem dyskutować podczas Konwentu Debat o nowych wyzwaniach

i demonstracji antywojennych lat 80. Ten ostatni aspekt jest tu szczególnie ważny. „Pokojowy” ruch w Republice Federalnej Niemiec, sprzeciwiający się rozmieszczaniu na terenie Europy Zachodniej amerykańskich rakiet, był doświadczeniem formacyjnym dla całego pokolenia niemieckiej lewicy i pozostawił po sobie głębokie przekonanie, że co prawda Rosjanie (wtedy w wersji sowieckiej) nie są w porządku, ale Amerykanie są tacy sami, a w ogóle to pokój jest najważniejszy. Eppler przez wiele lat kierował komisją wartości podstawowych (niem. Grundwertekommission), był więc kimś w rodzaju naczelnego ideologa partii. Nielubiący Epplera Helmut Schmidt twierdził zresztą, że nadawał się bardziej do gadania niż wygrywania wyborów – istotnie na terenie rodzinnej Badenii-Wirtembergii dwa razy przegrał walkę o fotel krajowego premiera. Eppler uchodzi ponadto za pioniera polityki ekologicznej i myślenia w kategoriach zrównoważonego rozwoju. Już jako nestor partii popierał Schrödera – zarówno w sprawie reform ekonomicznych, jak i wysyłania Bundeswehry na misje zagraniczne. Dodajmy może dla porządku, że ten szczery socjaldemokrata jako nastolatek zdołał się zapisać do NSDAP. Gdy sprawa została przypomniana, powiedział, że

sarza (przy czym chodziło mu o Rosjan, przecież nie o Ukraińców ani Polaków).

Eppler zmarł w wieku 93 lat w 2019 r., więc już nam nie wytłumaczy, że Bucza to wi-na agresywnej ekspansji NATO. Jego polityczny ekumenizm jest kontynuowany przez uczestników Kreis Frieden 2.0. Są wśród nich m.in. przyrodnik i polityk SPD Ernest Ulrich von Weizsäcker (bratanek chaddeckiego prezydenta; ta rodzina to w ogóle symbol ciągłości niemieckich elit) czy były pełnomocnik rządu do spraw relacji z Rosją Gernot Erler. Na razie ci panowie muszą się nieco „schować”, rosyjskie zbrodnie wojenne nie sprzyjają otwartym debatom o „dialogu”. Nie miejmy jednak złudzeń – wróć wcześniej czy później. To nie margines, to istota niemieckiej polityki. Może zamiast na nią narzekać, warto uczyć się konsekwencji. Przy czym prorosyjskie tendencje w niemieckiej polityce nie oznaczają usprawiedliwiania ani lekceważenia zbrodni, lecz głębokie przekonanie, że każda Rosja jest i będzie niezbędnym elementem ładu międzynarodowego. Po- gląd ten jest silnie zakorzeniony w tradycjach niemieckiej polityki i nawet jeśli obecnie nadmierne podkreślanie konieczności powrotu do współpracy nie jest zbyt modne, nie ulegaj-



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (68) - serial 09:40 Komisarz Alex (69) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (323) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 BBC w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (744) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4045) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (607) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Apollo z Bellac - sztuka Jeana Giraudoux 22:20 Rosja - Niemcy. Fatalne zauroczenie - dok., Polska 2022 23:30 Rob Roy - film przygodowy, Wielka Brytania/USA 1995 01:55 Młoda Wiktoria - dramat historyczny, Wielka Brytania/USA 2009	07:55 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Rodzinka.pl (113) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2682) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Postaw na milion - teleturniej 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (283) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (75) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (84) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Zranione ptaki (149) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2682) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2683) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” - serial 20:55 M jak miłość (1680) - serial 21:55 Miłość i medycyna 4 (21) - serial 22:55 Stanley H (1) - serial 00:00 Kafarnaum - dramat obyczajowy, Francja/Liban/USA/Katar/Wielka Brytania/Cypr 2018 02:15 O mnie się nie martw 9 (11) - serial	06:00 Akademia ogrodnika 06:10 Ukryta prawda (1323) - serial 07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 MądrzeGotujemy z Katarzyną Bosacką 11:50 Ukryta prawda (1440) - serial 12:55 Tajemnice miłości (31) - serial 14:00 Ukryta prawda (1324) - serial 15:05 Ukryta prawda (1117) - serial 16:10 Ten moment (59) - serial 16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1441) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3511) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Herkules (8) - serial 22:40 Dom wygranych - komedia kryminalna, USA 2017, wyk. Will Ferrell, Amy Poehler, Jason Mantzoukas. Małżeństwo, które straciło pieniądze przeznaczone na studia córki, postanawia zdobyć je za wszelką cenę. Zakładają w domu nielegalne kasyno. 00:20 Co za tydzień 01:15 Na granicy światów (5) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (313) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (314) - serial 09:40 Sekrety rodziny (274) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1142) - serial 11:40 Gliniarze (345) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1072) - serial 14:40 Dlaczego ja? (963) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (734) - serial 17:00 Gliniarze (743) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3482) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami - pr. rozryw. 22:05 Inferno - thriller, USA/Węgry 2016. Robert Langdon, profesor w dziedzinie symboliki, budzi się we florenckim szpitalu i za sprawą tajemniczego przedmiotu znajdującego w marynarce staje się celem obławy. 00:50 44 minuty - dramat sens., USA 2003 02:45 Życie, którego nie było - thriller, USA 2004	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:50 Rynki 08:00 Polska na dzień dobry 10:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bozego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** 22:10 Zdaniem Kowalskiego 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:15 Serce i oblicze Boga 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończzone 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Akita 101 Łez 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojesz - 10 przykazań 13:15 Muzyczne chwile 13:25 Słowo życia 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Polska Norwida 15:25 Błask prawdy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 16:55 Spotkania z lasem 17:00 Świadkowie 18:15 Spotkanie Rodziny Radia Maryja w parafii pw. św. Mikołaja 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc historia 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojesz - 10 przykazań 22:55 Obyś był zimny albo gorący 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia 00:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja w parafii pw. św. Mikołaja 02:15 Ma się rozumieć

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Prowokacje
i pikiety przeciwko
USA i NATO

W numerze 42/2022 polecamy Państwu tekst Piotra Niszczora „Tysiące euro na rosyjskie działania przeciwko

Polsce”. Oskarżony o szpiegostwo Mateusz Piskorski miał zaproponować rosyjskiemu wywiadowi stworzenie nad Wisłą organizacji zrzeszającej mniejszość ukraińską. Zgodnie z planem jej członkowie mieli w przyszłości m.in. brać udział w wyborach na Ukrainie. Operacja ta miała być jedną z kilkunastu zaoferowanych do realizacji Rosjanom – wynika z jawnej części aktu oskarżenia przeciwko Piskorskiemu, do którego dotarła „Gazeta Polska”. Tylko w latach 2014–2016 były poseł miał przekazać rosyjskiemu wywiadowi plany kilkunastu operacji mających antagonizować stosunki polsko-ukraińskie, dyskredytować Stany Zjednoczone i NATO oraz wspierać rosyjskie działania na Krymie.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**TWOJA
SKRZYNKA
PRASY
SUBSKRYBUJ**

www.prenumerata.swsmedia.pl

REKLAMA

Fundacja
Pomnik
Ofiar KatyniaProsi
o wsparcie
idei budowy
PomnikaPKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl



OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

NAJLEPSZY SPOSÓB
NA OGŁASZANIE SIĘ
W PRASIE!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila:

reklama
@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedynie 4 zł netto od słowa.

SKONTAKTUJEMY SIĘ
Z PAŃSTWEM W CIĄGU
GODZINY

OGŁOSZENIE PŁATNE

GN.6852.1.32.2022.JI
GN.6852.1.34.2022.MWP
GN.6852.1.40.2022.MWP
GN.6852.1.36.2022.MK

Tarnów, dnia 24 października 2022 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY TARNOWSKIEGO

Zgodnie z art. 124a w związku z art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1899) – dalej u.g.n., w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2000)

STAROSTA TARNOWSKI informuje

o zamiarze wszczęcia postępowań administracyjnych w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym, na wniosek ZICOM Infrastruktura Sp. z o.o., dotyczących nieruchomości, oznaczonych jako działki ewidencyjne: nr 161, 168, położonych w Siedliszowicach, gm. Żabno, nr 768/2, położonej w Jodłowie Wałki gm. Tarnów, dz. nr 142, położonej w Janikowicach gm. Żabno oraz dz. nr 107 oraz 137, położonych w Janikowicach, gm. Żabno, w związku z założeniem i przeprowadzeniem na przedmiotowej nieruchomości przewodów i urządzeń łączności publicznej i sygnalizacji – napowietrznej linii kablowej.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, winny zgłaszać się do Starostwa Powiatowego w Tarnowie – Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, ul. Narutowicza 38, 33-100 Tarnów, sala nr 16 w godz. od 7:30 do 15:30, tel. (14) 6883482, w terminie 2 m-cy od dnia opublikowania niniejszego ogłoszenia.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój,

Pensjonat Sanato

Pobyty lecznicze

i wypoczynkowe.

Zadzwoń i zapytaj

41 378 19 48

www.sanato.com.pl



SPORTY ZIMOWE

BEZ ROSJI I BIAŁORUSI \ Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS) przedłużyła do końca sezonu 2022/2023 wykluczenie rosyjskich i białoruskich sportowców z wszelkich zawodów pod jej egidą. To efekt lutowej inwazji na Ukrainę. Sportowców z Moskwy i Mińska nie zobaczymy m.in. w zawodach skoków i biegów narciarskich.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 24 PAŹDZIERNIKA 2022

SPORT

19

PKO BP EKSTRAKLASA \ Drużyna z Częstochowy pewnym liderem

Raków powiększa przewagę

Wisła Płock zremisowała ze Stalą Mielec, a Legia Warszawa z Pogonią Szczecin po 1:1 w 14. kolejce piłkarskiej ekstraklasy. Lider Raków pokonał w Częstochowie Koronę Kielce 1:0 i powiększył przewagę nad stołeczną drużyną. Na drugie miejsce awansował Widzew Łódź, który w piątek wygrał z Miedzią Legnica 1:0.

Krzysztof Oliwa

Raków miał dość komfortową sytuację w tej kolejce, bo grał u siebie z zajmującym przed tym weekendem trzecie miejsce od końca beniaminkiem z Kielc, z kolei zespoły zajmujące lokaty 2-3 i 5-6 rywalizowały między sobą. Przed wyjściem na murawę lider wiedział już, że spotkania tych rywali zakończą się remisami i może powiększyć przewagę nad nimi, choć jego najgroźniejszym konkurentem w tabeli po piątkowym zwycięstwie stał się Widzew.

Częstochowianie mieli przewagę przez większą część spotkania, ale zwycięską bramkę zdobyli dopiero w 63. min, gdy rzut karny wykorzystał Ivi López. Hiszpan w poprzedniej kolejce pauzował z powodu kontuzji.

To siódmy z rzędu mecz podopiecznych trenera Marka Papszuna bez straty gola, a ósmy, licząc także występ w Pucharze Polski. Raków ma 32 pkt i staje się coraz poważniejszym kandydatem do tytułu. Ma sześć punktów przewagi nad Widzewem oraz siedem nad Legią i Wisłą.



Na czele tabeli jest Raków, który w 14. kolejce grał z Koroną Kielce | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Po pierwszej połowie meczu w Warszawie wyglądało na to, że to Legia zdobędzie trzy punkty. Piłkarze trenera Kosty Runjaica, który przez cztery i pół roku pracował w Pogoni, a latem przeniósł się do stolicy, prowadzili 1:0 po trafieniu Serba Filipa Mladenovica (45.), a jeszcze przed przerwą mogli podwyższyć wynik, tyle że strzał Hiszpa-

na Carlitosa z rzutu karnego obronił debiutujący w ekstraklasie Bartosz Klebaniuk. W 52. min do wyrównania doprowadził Jakub Bartkowski i taki wynik utrzymał się już do końca spotkania.

Legia ma 25 pkt i spada na czwarte miejsce. Szczecinianie za to zgromadzili o dwa mniej i pozostali na piątej pozycji, ale tracą ją,

jeśli w niedzielę broniący tytułu Lech Poznań (21 pkt) pokona na wyjeździe Cracovię (18). – W pierwszej połowie kompletnie dominowaliśmy. Gdybyśmy prowadzili 2:0, to pewnie wygralibyśmy ten mecz. Druga połowa była gorsza w naszym wykonaniu – ocenił Runjaic.

W Mielcu niewiele zabrakło Stali, aby pokonać świet-

nie spisującą się w tym sezonie Wisłę Płock. W 19. min Piotr Wlazło wykorzystał rzut karny, a gospodarze utrzymali to prowadzenie przez ponad godzinę gry. W doliczonym czasie drugiej połowy punkt gościom uratował po główce Damian Warchoła.

– Nie wiadomo, czy się po tym spotkaniu cieszyć, czy płakać. Straciliśmy bramkę w końcówce meczu i to po akcji, w której niebezpieczeństwo można było zażegnać. Biorąc jednak pod uwagę nasze problemy kadrowe, zagraлиśmy dobre spotkanie – skomentował szkoleniowiec gospodarzy Adam Majewski, który urodził się w Płocku i jako piłkarz oraz na początku kariery trenerskiej związany był z Wisłą.

W jedynym piątkowym spotkaniu, w którym rywalizowali beniaminkowie, Widzew pokonał ostatnią w tabeli Miedź 1:0 po bramce z dystansu Bartłomieja Pawłowskiego w 8. min. To szósty z rzędu mecz łodzian bez porażki – w tym czasie wywalczyli 16 pkt i zdobyli 11 goli, tracąc tylko jednego.

Gości po raz pierwszy prowadził trener Grzegorz Mokrý, który zastąpił zwolnionego Wojciecha Łobodzińskiego.

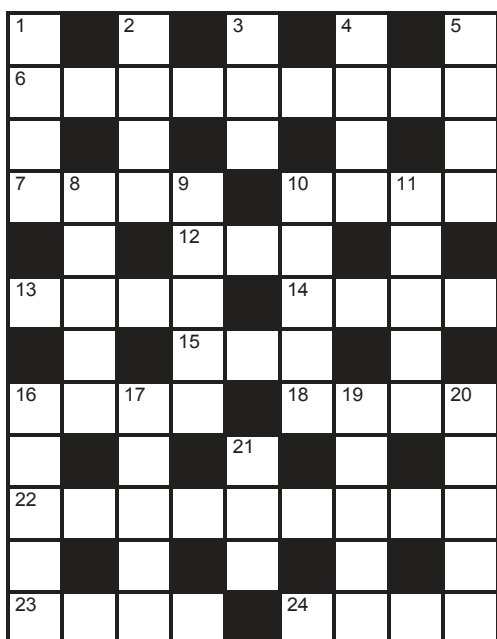
Z kolei drużyna szkolona przez Janusza Niedźwiedzia staje się rewelacją sezonu. W ostatnich sześciu meczach straciła tylko jedną bramkę. Wygrała siedem z dziewięciu ostatnich spotkań, a łącznie już osiem i ma 26 pkt.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 6) zadrapaną w samochodzie
- 7) atrybut śmierci
- 10) doskonały u kiperów
- 12) ból w kulszy
- 13) oglądany w kinie
- 14) łuk nad okiem
- 15) irlandzka tajna armia
- 16) część Autonomii
- 18) były prezydent Jugosławii
- 22) dożylna terapia
- 23) ocena za występ
- 24) sycylijski wulkan

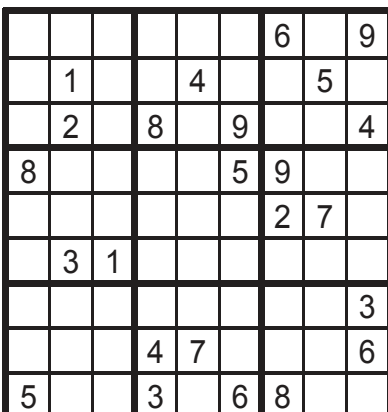
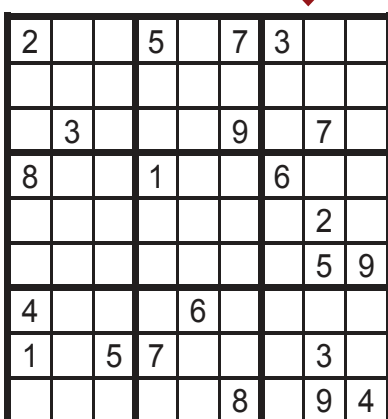
- 11) cenzurka wyrobu
- 16) tropikalna jaszczurka
- 17) blizna, szrama
- 19) brydżowa odzywka
- 20) wioślująca załoga
- 21) piwo jak spójnik



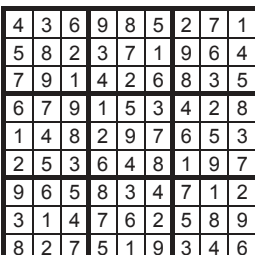
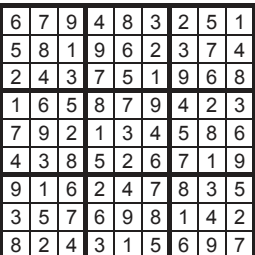
PIONOWO

- 1) zajęcza noga
- 2) autor „Faraona”
- 3) lata koło nosa
- 4) kursuje w poprzek rzeki
- 5) udziela kredytów
- 8) na wierzch wypływa
- 9) ma swojego generała
- 10) złot czarownic

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleńska-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Fokszowicz (p.o. z-ca)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraća. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



IKONA WYGODY W TWOIM TELEFONIE

Aplikacja IKO ułatwia codzienne sprawy, nie tylko bankowe:

- płać Blikiem i przelewaj na telefon
- kupuj bilety komunikacji miejskiej, płać za parking czy autostradę
- korzystaj z ubezpieczeń np. AC/OC, domu, podróży
- wymieniaj waluty online



Bank Polski
dzień dobry

Pobierz IKO z oficjalnego sklepu z aplikacjami, w Twoim telefonie.

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju;
w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora, +48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora.

Aplikacja IKO stanowi usługę bankowości elektronicznej. Bilety komunikacji miejskiej i opłaty parkingowe są usługami dostępnymi w wybranych miastach i realizowanymi przez operatora aplikacji moBILET. Usługa opłaty za autostrady świadczona jest za pośrednictwem PKO BP Finat. PKO Bank Polski działa jako agent ubezpieczeniowy. Szczegółowe informacje o ubezpieczeniach, w tym o ograniczeniach i wyłączeniach odpowiedzialności Ubezpieczyciela znajdują się w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia poszczególnych produktów dostępnych na www.pkobp.pl. Szczegóły dotyczące funkcji IKO dostępne są na iko.pkobp.pl.

PODWYŻKI SESJA RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA



Wzrost opłat zamiast oszczędności

Na Kongres Kobiet gmina przeznaczyła 1,5 mln zł, a teraz podnosi opłaty dla mieszkańców
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Październikowa sesja rady miasta przyniosła podwyżki podatku od nieruchomości i środków transportowych oraz wyższe opłaty za postój w strefie płatnego parkowania i zajęcie pasa drogowego. Wzrosną także opłaty za usunięcie pojazdów z dróg i ich przechowywanie.

Janusz Gajdamowicz

Podsumowując tę sesję, trzeba zwrócić szczególną uwagę na uchwały, które wprowadzają podwyżki we Wrocławiu już od 1 stycznia 2023 r. – mówi „Dodatekowi Dolnośląskiemu” Piotr Maryński, radny klubu Prawo i Sprawiedliwość. – Mam świadomość, że sytuacja budżetowa jest trudna i nie zazdroścę naszym władzom czy skarbnikowi miasta, ale skoncentrujmy się najpierw na oszczędnościach, które trzeba w tej sytuacji wprowadzić. Kilka decyzji w tej sprawie już zapadło – choćby rezygnacja z „bizantyńskiej” iluminacji świetlnej w okresie Bożego Narodzenia i sylwestra, odwołanie kilku imprez czy jarmarków – ale nie jest to wszystko, co można zrobić. Stawiam tutaj tezę, że dopóki nie zredukujemy wszyst-

kich zbędnych rozrywek do minimum, dopóty nie powinniśmy obciążać mieszkańców nowymi podwyżkami – dodaje radny PiS.

W wyniku przeprowadzonych głosowań radni większości głosów prezydenckiego klubu Forum Jacka Sutryka – Wrocław Wspólna Sprawa podjęli uchwały w sprawie wysokości: stawek podatku od nieruchomości, podatku od środków transportowych, opłaty za postój pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania oraz w śródmiejskiej strefie płatnego parkowania, opłat za zajęcie pasa drogowego dróg publicznych w granicach Wrocławia oraz za usunięcie pojazdów z dróg i ich przechowywanie na parkingach strzeżonych w 2023 r. Szczegóły dotyczące nowych stawek można zna-

leźć na stronie internetowej: bip.um.wroc.pl.

Radni klubu PiS głosowali przeciwko podwyżkom, a klub Nowa Nadzieja (d. Nowoczesna) wstrzymał się od głosu. – Mimo że skala tych podwyżek nie jest szczególnie wysoka, to jednak głosowaliśmy przeciw, bo nie może być tak, że mamy kolejne obciążenia dla mieszkańców w sytuacji, kiedy lekką ręką wydaje się miejskie pieniądze na organizację Kongresu Kobiet, który odbył się niedawno we Wrocławiu – zauważa Piotr Maryński. – Z tego, co wiemy, przeznaczono na tę imprezę ok. 1,5 mln zł z gminnej kasy, tłumacząc to promocją Wrocławia. Jak wyglądała ta promocja i jakie środowisko wzięło w nim udział – wszyscy dzisiaj doskonale wiemy – dodaje radny PiS.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

PORT LOTNICZY

Coraz więcej pasażerów i lotów

Ponad 1,6 mln pasażerów obsłużył w tegorocznym sezonie letnim – od maja do września – Port Lotniczy Wrocław. Władze lotniska prognozują, że w tym roku z portu skorzysta ponad 2,7 mln podróżnych. Najwyższą frekwencję zanotowano w sierpniu. Wówczas wrocławskie lotnisko obsłużyło 370 tys. pasażerów, co stanowi wzrost o 50 proc. w stosunku do roku ubiegłego i ponad 96 proc. ruchu w analogicznym okresie w 2019 r. Jak wskazały władze lotniska, najszybciej po pandemii odbudował się sek-

tor lotów tanich przewoźników. – Szczególnie dobrym miesiącem dla naszego lotniska w tym segmencie był sierpień. Wtedy obsłużyliśmy blisko 7,7 proc. więcej pasażerów niż w sierpniu 2019 r. – podkreślił wiceprezes Portu Lotniczego Wrocław Cezary Pacamaj. Zimowy rozkład lotów na wrocławskim lotnisku będzie obowiązywał od 30 października. W nowej siatce z Wrocławia znajdzie się wiele połączeń w południowe rejony Europy. Będą także nowe w sezonie zimowym kierunki, takie jak Barcelona El-Prat, Turyn, Sztokholm-Arlanda, Wenecja-Treviso oraz Porto w Portugalii.

(jw, PAP)





WSPARCIE ROZWOJU TRANSGRANICZNEJ TURYSTYKI

WAŁBRZYCH \ Nowy budżet programu Interreg Czecho-Polska 2021-2027 (167 mln euro) został zaprezentowany w Wałbrzychu przez przedstawicieli polskich i czeskich samorządów. – Nowy program wsparcia na najbliższe lata pozwoli zrealizować wiele inicjatyw, m.in. budowę ścieżek rowerowych, remont dróg, obustronną naukę języków, kultury i historii – powiedział wicemarszałek województwa dolnośląskiego Grzegorz Macko.

fol. mat. pras./d

OBCHODY ROCZNICY STRAJKU GŁODOWEGO KOLEJARZY

Iskierka solidarności nie zgasła

Jak co roku we Wrocławiu uroczystie obchodzono rocznicę strajku głodowego kolejarzy z Solidarności w 1980 r. Po uroczystej mszy św. przed pomnikiem św. Katarzyny Aleksandryjskiej wygłoszono apel pamięci i wręczono odznaczenia.

Nikodem Prokociński

Eucharystii w kaplicy na Dworcu Głównym przewodniczył abp Józef Kupny. Uczestniczyli w niej przedstawiciele rządu, samorządu, kolei oraz związków zawodowych. – Głodówka kolejarzy sprzed 42 lat to wydarzenie historyczne, ważne, które wpisuje się w chlubne karty zwycięskiej walki o godność człowieka i jego prawa w historii naszej ojczyzny – mówił metropolita wrocławski. Podkreślił, że dzisiaj z trudem przychodzi nam pełna akceptacja pełnego etosu Solidarności. – Przez strajk głodowy kolejarze wyrazili swój sprzeciw, upomnieli się o podstawowe wolności. Dziękujemy Bogu, że ta iskierka Solidarności nie zgasła, że solidarność nie umarła. Ta zasada w nowej formie ogarnęła rzesze naszych rodaków, co widać w masowym wsparciu naszych

sąsiadów z Ukrainy. Zarówno w wymiarze wojskowym, humanitarnym, jak i ludzkim – przypomnieli hierarcha.

Po modlitwie poczty sztandarowe i delegacje przeszły pod pomnik św. Katarzyny Alek-

kim bohaterom tych czasów. Dzięki waszej postawie zrodziła się ta najważniejsza solidarność – międzyludzka. Ona dała podstawę do tego, że wkrótce po tym strajku zalegalizowano NSZZ „Solidarność. To wa-

\\ Iskierka Solidarności nie zgasła. Ta zasada w nowej formie ogarnęła rzesze naszych rodaków, co widać w masowym wsparciu naszych sąsiadów z Ukrainy. Zarówno w wymiarze wojskowym, humanitarnym, jak i ludzkim – mówił abp Józef Kupny \\

sandryjskiej przy dworcu. Tam wręczono odznaczenia państwowe i związkowe dla zasłużonych działaczy, m.in. Złoty Krzyż Zasługi. – Gratuluję państwu odwagi, determinacji, tego, że byliście gotowi poświęcić własne życie dla idei solidarności międzyludzkiej. Chylę czoła i oddaję wam cześć jako wiel-

szą wielką zasługą. Dziękuję za waszą determinację i niezłomną postawę – mówił do żyjących jeszcze świadków historii sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, minister Andrzej Dera.

List marszałek Sejmu Elżbiety Witek odczytała Agnieszka So-

ści. „Do uczestników tamtych wydarzeń, kieruję słowa uznania za odważną, zdeterminowaną i pełną odpowiedzialności postawę. Dziękuję kolejarskiej społeczności za ogromny wkład w zmagania o odzyskanie niepodległej Polski. A organizatorom obchodów dziękuję za pielęgnowanie historycznego dziedzictwa i przekazywanie młodym pokoleniom patriotycznych wartości” – napisała marszałek Sejmu.

– Historycy oceniają, że strajk głodowy to kamień węgielny i założycielski kolejowej Solidarności. Obecność licznych pocztów sztandarowych i ta żywa pamięć świadczy o tym, że tamta siła jest w Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym „Solidarność”. Dla nas wszystkich jest to wielkie zadanie, aby o tym pamiętać i tę siłę w sercu pielęgnować – oświadczył Andrzej Bittel, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.



Liczne poczty sztandarowe i delegacje są dowodem na

AKCJA CHARYTATYWNA



Kasztany dla wrocławskiego hospicjum

Blisko 100 wrocławskich szkół i przedszkoli przyłączyło się już do akcji „Kasztanki dla Hospicjum”, w tym Szkoła Podstawowej nr 84 przy ul. Górnickiego we Wrocławiu, na terenie której zorganizowany został punkt zbiórki kasztanów dla wszystkich wrocławskich placówek.

Przynosić kasztany mogą nie tylko uczniowie, ale i osoby prywatne oraz instytucje. – Na terenie szkoły przygotowaliśmy cztery duże namioty, do których zbierane są kasztany. Codziennie jest ich coraz więcej. To nas bardzo cieszy, bo potrzeby mamy duże – mówi Balbina Bujak, koordynatorka wolontariatu z fundacji Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci. – Kasztany sprzedane zostaną firmom farmaceutycznym, które wykorzystają je, by wyprodukować

wszelkiego rodzaju maści i żele łagodzące lub przeciwbólowe – dodaje. Kasztany można przynosić do Szkoły Podstawowej nr 84 od poniedziałku do piątku w godz. 8–15. W ubiegłorocznej edycji wzięło udział 220 szkół, przedszkoli i firm z Wrocławia i Dolnego Śląska. Zebrano blisko 42 tony kasztanów, dzięki czemu fundacja Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci uzyskała ponad 20 tys. zł.

.....
(jw)

SESJA RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA

Lewacka nowomowa i łączenie instytucji kultury

Podczas obrad 59. sesji rady miasta wrocławscy radni po burzliwej dyskusji przyjęli uchwałę dotyczącą programu współpracy Wrocławia z organizacjami pozarządowymi w 2023 r. oraz ostatecznie włączyli kolejne trzy instytucje kultury w zakres kompetencji gminy Wrocław.

Uchwała o współpracy z organizacjami pozarządowymi to dokument, który gmina musi przyjąć obligatoryjnie – tłumaczy nam Robert Pieńkowski, radny klubu Prawa i Sprawiedliwości zasiadający w komisjach edukacji, młodzieży i sportu oraz kultury i współpracy z zagranicą. – I mimo że od pewnego czasu wzbudza on pewne wątpliwości co do zawartości merytorycznej, to jednak szczegółowo opisuje zasady współpracy pomiędzy władzami samorządowymi a działającymi na danym terenie organizacjami pozarządowymi. Ale to, co zaserwowali nam w jego treści tym razem autorzy tej uchwały, przechodzi wszelkie granice językowej przyzwoitości. Ilość tzw. feminatywów, jakie się w nim znalazły, nawet dla wyrozumia-

łych i otwartych na nowe trendy językoznawców jest w zasadzie nie do przyjęcia – dodaje nauczyciel i pedagog z wieloletnim doświadczeniem.

Już w pierwszym rozdziale dokumentu, podającym przepisy ogólne, w pkt 2 czytamy: „Program zakłada rozwój lokalny rozumiany jako budowanie społeczeństwa obywatelskiego, w tym wzmacnianie poczucia tożsamości mieszkanki i mieszkańców i poprawę jakości ich życia oraz wzmacnianie bazy ekonomicznej Wrocławia ze szczególnym uwzględnieniem na wysokie technologie i innowacyjność”. W kolejnych rozdziałach zwroty „mieszkanek i mieszkańców”, „obywatelek i obywateli”, „opiekunek i opiekunów”, „cudzoziemek i cudzoziemców”, „seniorek i seniorów”, „uczen-

nic i uczniów”, „kombatantek i kombatantów”, „wolontariuszek i wolontariuszy”, „przedstawicielek i przedstawicieli” czy wreszcie „repatriantek i repatriantów” pojawiają się niemal w każdym zdaniu.

– Jako klub PiS głosowaliśmy przeciw tej uchwale – mówi radny Pieńkowski. – Kiedy zapoznałem się z tym dokumentem, okazało się, że skala powtórzeń tych podwójnych form językowych jest zadziwiająca. Przyglądając się kierunkom, w jakim zmierza ta lewicowa nowomowa, nie możemy sobie na to pozwolić. Z tego, co obserwuję, nawet same zainteresowane, czyli kobiety, nie są z tego zadowolone. A tutaj powstał z tej uchwały jakiś zideologizowany dokument. Jestem ciekaw, czy faktycznie wszyscy radni z klubu Wro-



NAGRODA IM. STANISŁAWA LEMA

WROCŁAW \ Prof. Randall J. Platt z Politechniki Federalnej w Zurychu (Szwajcaria), ekspert w dziedzinie inżynierii genetycznej, odebrał we Wrocławiu Europejską Nagrodę Naukową im. Stanisława Lema. Platt jest pierwszym w historii naukowcem uhonorowanym tą nagrodą.

fot. mat. pras./d



NIETRZEŻWI ROWERZYŚCI NA DROGACH

POLICJA \ W ostatnich dniach mundurowi z Legnicy zatrzymali trzech cyklistów, którzy spożywali alkohol i mimo to wsiedli na rower. Każdy z nich został ukarany mandatem karnym w wysokości 2,5 tys. zł.

fot. Policja.gov.pl/d



Wywój pamięci o wydarzeniach sprzed 42 lat | fot. Tm/Gazeta Polska



Jedną z połączonych instytucji kultury będzie klub Firlej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

cław Wspólna Sprawa Jacka Sutryka, którzy jednogłośnie przegłosowali ten dokument, są do tego języka w stu procentach przekonani. Bo nawet, o dziwo, radni Nowej Nadziei wstrzymali się od głosu – dodaje samorządowiec.

Podczas październikowych obrad zapadła też ostateczna decyzja co do włączenia w kompetencje Działu Kultury Departamentu Spraw Społecznych Wrocławia trzech instytucji, będących do tej pory samodzielnymi jednostkami. W ten sposób Klub Pod Kolum-

nami, Centrum Kultury „Zamek” oraz Ośrodek Działań Artystycznych „Firlej” staną się częścią szeroko pojętej instytucji, jaką jest Strefa Kultury Wrocław. – Ta sprawa już od kilku miesięcy wzbudzała emocje wśród mieszkańców Wrocławia – przypomina Robert Pieńkowski. – Jako radni pochyłaliśmy się już nad tym jeszcze przed wakacjami, podejmując decyzję o przygotowaniu takich działań. Miałem wtedy pewne wątpliwości co do takich decyzji, ale teraz, po przeprowadzeniu kolejnych

dyskusji i przeanalizowaniu sytuacji, udzieliłem kredytu zaufania propozycjom łączenia tych instytucji – dodaje członek komisji kultury. Ostatecznie pomysł poparło 24 radnych, a 13 wstrzymało się od głosu.

Wiele emocji przyniosły także uchwały dotyczące wynagrodzenia pracowników gminnych DPS-ów. O procedowaniu tych uchwał napiszemy we wtorkowym wydaniu „Dodatku Dolnośląskiego GPC”.

Janusz Gajdamowicz

O TYM I OWYM

KONKURS

Pamięci bł. ks. Jerzego Popiełuszki



Pod patronatem wrocławskiej kurii, dolnośląskiego kuratora, IPN, Solidarności, Stowarzyszenia Odra-Niemieć i innych instytucji odbędzie II Dolnośląski Konkurs Poetycki „W podziękowaniu za dar życia bł. ks. Jerzego Popiełuszki”. Konkurs organizowany jest w ramach obchodów 75. rocznicy urodzin ks. Jerzego Popiełuszki i skierowany jest do dzieci i młodzieży szkół podstawowych województwa dolnośląskiego. Organizatorem konkursu jest Szkoła Podstawowa im. Jerzego Badury w Międzybórz. Każdy uczestnik tworzy samodzielnie jeden wiersz w języ-

ku polskim, którego tematem jest życie i twórczość ks. Jerzego. – Mamy nadzieję, że uda nam się wspólnie zrealizować przesłanie bł. ks. Jerzego Popiełuszki zawarte w słowach będących mottem konkursu: „Byśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od żądz odwetu i przemocy” – piszą organizatorzy konkursu. Eliminacje szkolne potrwać do 19 listopada 2022 r. Szkoły podstawowe przeprowadzą etap szkolny we własnym zakresie i wyłonią do pięciu laureatów w każdej kategorii. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 19 stycznia 2023 r.

WYSTAWA

Twórczość Stanisława Dróżdża



Wystawę poświęconą twórczości Stanisław Dróżdż – przedstawiciela poezji konkretnej, który w swoich pracach łączył tekst i obraz – można oglądać w Muzeum Współczesnym Wrocław. Wystawa nosi tytuł „Stanisław Dróżdż (1939-2009). Świątekst. Pojęciokształty. Poezja konkretna”. Twórcy ekspozycji podkreślają, że tytułowy „Świątekst” to neologizm wzorowany na słowotwórczych operacjach polskiego artysty. Pojęcie to ma określać

nadrzędne w twórczości Dróżdża przekonanie, że otaczająca nas rzeczywistość jest tekstem do odczytania. Stanisław Dróżdż urodził się w Sławkowie 15 maja 1939 r. Zmarł 29 marca 2009 r. we Wrocławiu, gdzie mieszkał od roku 1955. To polski poeta konkretny i jeden z najbardziej znaczących artystów polskiej awangardy. Reprezentował Polskę na Biennale w Wenecji w 2003 r. indywidualną wystawą „Alea iacta est”.

Poniedziałek
24/10/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

PROKURATURA SKANDAL NA TARGÓWKU



Zniszczone nagrania dotyczą posiedzeń zespołu kontrolnego, który ma sprawdzić, w jaki sposób wydawane były pieniądze podatników w Wiosce Żywej Archeologii prowadzonej przez Roberta K.

Urzędnik utrudnia śledztwo

Zawiadomienia do prokuratury w sprawie Roberta K. wpłynęły już wiosną tego roku. Mimo to nadal pracował on z dziećmi
| fot. Facebook/d

Urzędnicy w dzielnicowym ratuszu utrudniają śledztwo mające rozwikłać sprawę związaną z Wioską Żywej Archeologii – informuje portal Telewizji Republika. Szef organizacji Robert K. jest podejrzany o czyny lubieżne wobec nieletnich. Wioska przeszła kontrolę, ale okazuje się, że naczelnik obsługi Rady Dzielnic Targówek zniszczył nagrania z posiedzeń zespołu kontrolnego. Radna Marta Borczyńska zapowiada skierowanie sprawy do prokuratury.

Jarosław Molga

Marta Borczyńska, radna Targówka i przewodnicząca zespołu powołanego do kontroli działalności Roberta K. z Wioski Żywej Archeologii, pod koniec ubiegłego tygodnia poinformowała o przeprowadzonej niezapowiedzianej kontroli w urzędzie dzielnicy. – Mamy informację ustną, że naczelnik obsługi Rady Dzielnic Targówek (Tomasz Oprus – przyp. red.) zniszczył nagrania i na tę okoliczność sporządził służbową notatkę. Jest ona dostępna w wewnętrznej systemie – powiedział portalowi radna. Poinformowała także, że notatkę jej zespół ma otrzymać dopiero w tym tygodniu.

– Przypuszczam, że zarówno zarząd dzielnicy, jak i cały ratusz chce się przygotować komunikacyjnie, bo jest to jednak poważna sprawa. Urzędnik

niszczył dokumenty i jest to przestępstwo – mówi Borczyńska i zapowiada, że gdy tylko otrzyma oficjalnie notatkę, będzie zmuszona złożyć zawiadomienie do prokuratury. Nagrania dotyczą posiedzeń zespołu kontrolnego, który ma sprawdzić, w jaki sposób wydawane były pieniądze podatników m.in. w ramach Wioski Żywej Archeologii prowadzonej przez Roberta K.

To nie pierwsze przeszkody stawiane przez część urzędników dzielnicy na drodze do wyjaśnienia powiązań Roberta K. Gdy sprawa pedofilii wyszła na jaw, poważne zastrzeżenia organizacji społecznych wzbudziło uniemożliwienie przez Urząd Dzielnicy Targówek obserwowania prac zespołu kontrolnego osobom zainteresowanym oraz przedstawicielom mediów.

Zawiadomienie do prokuratury w związku z czynami pedofilskimi Roberta K. wpłynęło

wiosną tego roku, ale K. nadal pracował z dziećmi. Dlatego w połowie października radni PiS z Targówka Marta Borczyńska i Cezary Wąsik zarzucili dzielnicowym urzędnikom, że choć wiedzieli, jakie ciążyą podejrzenia na Robercie K., nie odsunęli mężczyzny od pracy z dziećmi.

Radni złożyli w tej sprawie pismo do prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, w którym apelują o „natychmiastową reakcję w celu wyjaśnienia wszelkich okoliczności i powiązań zatrzymanego pod zarzutem pedofilskim Roberta K. z instytucjami podległymi Urzędowi Dzielnicy Targówek i m.st. Warszawa”. „Z uwagi na lokalne koneksje osób zamieszanych w sprawę zwracamy się o podjęcie wszelkich możliwych działań w celu wyjaśnienia tej sprawy oraz wyciągnięcia konsekwencji personalnych” – napisali do Trzaskowskiego radni PiS.

WARSZAWA

Ruszają linie cmentarne

Od poniedziałku łatwiej dojedziemy na warszawskie cmentarze. Jak informuje ZTM, w dniach 24–28 października w związku ze wzmożonym ruchem w rejonach cmentarzy zostaną wprowadzone zmiany w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej. Uruchomione zostaną linie cmentarne. C09 na trasie: Metro Młociny – Kasprzowicza (powrót: Kasprzowicza – Nocznickiego – droga na tyłach parkingu P+R Młociny) – Sokratesa – Wólczyńska – Oplówek – Palisadowa – Wóycickiego – cm. Północny – brama gł. C40 na trasie: Metro Młociny – Kasprzowicza (powrót: Kasprzowicza – Nocznickiego – droga

na tyłach parkingu P+R Młociny) – Sokratesa – Wólczyńska – Oplówek – Palisadowa – Wóycickiego – cm. Północny – brama gł. – Wóycickiego – parking – cm. Północny – brama pld. – parking – Wólczyńska – Estrady – Dziekanowska – cm. Północny – brama zach. „Kursowanie linii C09 i C40 odbywa się na podstawie specjalnych rozkładów jazdy” – informuje ZTM. Dodatkowo wiele autobusów będzie zatrzymywać się na przystankach przy cmentarzach, które normalnie są przystankami na żądanie. Od poniedziałku staną się stałymi przystankami na trasach autobusów. Zwiększona zostanie częstotliwość kursowania linii dojeżdżających do cmentarzy.

(oprac. jm)



for. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



DODATEK MAZOWIECKI

ŚLEDZTWO PRZEDŁUŻONE

PROKURATURA \ Śledztwo w sprawie śmierci Jolanty Brzeskiej zostało przedłużone do 31 marca 2023 r. – poinformowała prokuratora w Gdańsku. Jolanta Brzeska jest tragicznym symbolem bandyckiej reprywatyzacji w Warszawie. Walczyła o prawa lokatorów, powołała Warszawskie Stowarzyszenie Lokatorów. W 2011 r. w parku Kultury w Powsinie znaleziono jej spalone ciało.

fol. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

UCHWAŁA ANTYSMOGOWA

Palenie węglem zabronione

W Warszawie i powiatach ościennych od 1 stycznia nie będzie można używać bezklasowych pieców, tzw. kopciuchów. W regionie do wymiany pozostało jeszcze ponad 616 tys. kotłów. Zarząd województwa tłumaczy to troską samorządu o zdrowie mieszkańców. – Ludzie powinni mieć wybór, czym chcą palić – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Stefan Traczyk, radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego z PiS.

Anna Gębalska-Berekets

W Warszawie i powiatach ościennych od 1 stycznia nie będzie można używać kopciuchów ani palić węglem. W całym województwie mazowieckim zakaz ten będzie obowiązywał od 2028 r. Okazuje się, że do wymiany pozostało ponad 616 tys. starych pieców. Jak informują władze województwa, są gminy, w których liczba kotłów do wymiany jest relatywnie wysoka w stosunku do liczby ludności. Tak jest np. w regionie siedleckim i radomskim.

– Z danych zgromadzonych za rok 2021 wynika, że wymiana źródeł ciepła najwolniej przebiega w regionie siedleckim (wykonano 16 proc. zakładanego planu). Drugim w kolejno-

ści jest region płocki (20 proc. zakładanego planu) – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Marta Milewska, rzeczniczka prasowa Urzędu Marszałkowskiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie.

Władze naszego regionu nie przewidują opóźnienia terminu wejścia w życie uchwały antysmogowej. Czynią tak mimo głosów mieszkańców, którzy wskazują na trudności wymiany pieców, wzrost cen innych paliw i problemy z zaopatrzeniem w tańsze paliwa. Samorządowy zarząd Mazowsza tłumaczy, że chce informować mieszkańców, że obecnie palenie paliwami kopalnymi jest nieopłacalne. Urzędnicy podkreślają, że chcą wspierać gminy w przeprowadzeniu akcji informacyjnych dotyczących procesu wymiany kopciuchów.

\\ Nie wszyscy muszą używać gazu, który jest także kopalnym źródłem energii, powodującym zmiany klimatyczne. Podejście urzędników do tej kwestii nie jest praktyczne, ale ideologiczne. A polityka siły nie jest tu dobrym rozwiązaniem – podkreśla radny Stefan Traczyk \\

– Samorząd województwa mazowieckiego z niepokojem obserwuje sytuację rynku energetycznego i stopień efektywności energetycznej gospodarstw domowych. Nie może jednak przeznaczyć środków pozyskanych z nowej perspektywy funduszy unijnych na wymianę urządzeń grzewczych, tak jak to miało miejsce dotychczas – wyjaśnia nam Marta Milewska z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

Przeciwny wprowadzeniu uchwały na Mazowszu jest radny Stefan Traczyk. Polityk tłumaczy, że działania koalicji KO-PSL są nierealistyczne. – Nie tak prosto jest zakazać ludziom używania pieców. Nikt nie chce zamarznąć. Na ostatnim sejmiku województwa mazowieckiego z porządku obrad zostały zdjęte dwie

Na ostatnim sejmiku województwa mazowieckiego z porządku obrad zostały zdjęte dwie petycje obywateli w sprawie przedłużenia terminu wejścia w życie wspomnianej uchwały – mówi Stefan Traczyk

petycje obywateli w sprawie przedłużenia terminu wejścia w życie wspomnianej uchwały – mówi Stefan Traczyk, radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego z PiS.

Samorządowiec tłumaczy, że restrykcyjne przepisy nie po-

WIADUKT ZAMKNIĘTY DO ODWOŁANIA

Katastrofa na Marywilskiej

Wiadukt na Marywilskiej został zamknięty do odwołania. Dziś miała być otwarta dla ruchu jedna z nitek wiaduktu, ale podczas robót doszło do niekontrolowanego przemieszczenia podpory i przejazd grozi katastrofą. Nadzór budowlany zdecydował o zamknięciu wiaduktu. Obowiązywać będą tymczasowa organizacja ruchu i zmiany w komunikacji miejskiej. Wiadukt jest remontowany od września.



Podczas bardziej zaawansowanych prac rozbiórkowych okazało się, że stan techniczny zakrytych wcześniej elementów konstrukcji stwarza zagrożenie – informuje ZDM | fot. Zdm.waw.pl/d

„Podczas rozbiórki części ponad pięćdziesięcioletniego wiaduktu doszło do niekontrolowanego przemieszczenia podpory. Na skutek powstałych przemieszczeń stwierdzono, że dźwigary płyty wiaduktu przeznaczonego do obsługi ruchu kołowego utraciły swoją stabilność, co powoduje zagrożenie dla bezpiecznej eksploatacji obiektu. Stan pozbawionej oparcia konstrukcji nie pozwala na bezpieczne użytkowanie – zdecydował Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budow-

lanego po natychmiastowym zgłoszeniu sprawy przez wykonawcę” – informuje Zarząd Dróg Miejskich.

Przebudowa wiaduktu na ul. Marywilskiej rozpoczęła się we wrześniu. Koncepcja utrzymania przejezdności tą ulicą zakładała, że wykonawca remontu najpierw wyburzy jedną nitkę, a po jej wyremontowaniu – drugą. Dlatego na początku w miejscu prac wprowadzony został ruch wahadłowy. „Do tej

pory zakres prac nie ingerował w leciwą konstrukcję obiektu, dlatego zgodnie z czasową organizacją ruchu były możliwe roboty pod ruchem” – informuje ZDM.

W piątek wykonawca rozpoczął kolejny etap – wyburzenia zachodniej części wiaduktu. Na ten czas obiekt został zamknięty dla ruchu. Ten etap miał zakończyć się w poniedziałek 24 października. „Jednak podczas bardziej zaawan-

sowanych prac rozbiórkowych okazało się, że stan techniczny zakrytych wcześniej elementów konstrukcji stwarza zagrożenie. Ze względu na fakt, że elementy były ukryte pod warstwami betonu, nie można było wcześniej ocenić ich faktycznej kondycji technicznej. O ile całość obiektu pozwalała na funkcjonowanie, o tyle po rozbiórce połowy nie zapewnia on już bezpieczeństwa użytkownikom, co potwierdziła de-

cyzja PINB” – podkreśla ZDM i zaznacza, że wykonawca został wezwany „do pilnych prac, w trybie 24-godzinny, tak aby jak najszybciej przywrócić przejezdność na remontowanym wiadukcie”. Aby umożliwić ruch pieszy i możliwość dojeżdżania do autobusów, zostanie wybudowany chodnik.

W zaistniałej sytuacji muszą nastąpić zmiany w komunikacji miejskiej. Jak informuje Zarząd Transportu Miejskiego, trasy autobusów linii 176 i N64 zostały skrócone do przystanku Marcein po południowej stronie wiaduktu. Po północnej stronie wiaduktu uruchomiona została linia zastępcza Z76 na trasie: Smugowa – Marywilska – Czołowa – Bohaterów – Ołówkowa – Parowozowa – Polnych Kwiatów – J. Mehoffera – Raciborska – Choszczówka (powrót: Raciborska – Przytulna – Henrykowska – Wyganowska – Raciborska – J. Mehoffera – ...). Dodatkowo wydłużone do ok. godz. 1 zostało kursowanie autobusów linii 133. Połączenie pomiędzy obydwojema odcinkami ulicy Marywilskiej jest możliwe pociągami Szybkiej Kolei Miejskiej linii S3 oraz Kolei Mazowieckich R90 (na Legionowo, Ciechanów).

Jaroslav Molga



ODŁÓW DZIKÓW

WŚCIEKLIZNA \ Wojewoda mazowiecki wydał rozporządzenie o odławianiu dzików na terenach zagrożonych wścieklizną. Chodzi o Warszawę oraz 15 innych powiatów na Mazowszu. W ub.r. w regionie odnotowano 110 przypadków wścieklizny u zwierząt.

fot. Wikipedia/d



LITERACI ZOSTAJĄ

WARSZAWA \ Dom Literatury zostaje – to wynik spotkania władz Śródmieścia, Warszawy i przedstawicieli literatów. Władze dzielnicy chciały, by do końca roku budynek przy Krakowskim Przedmieściu został opuszczony. W sprawie interweniował wicepremier Piotr Gliński.

fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska



Z danych zgromadzonych za rok 2021 wynika, że wymiana kopciuchów najwolniej przebiega w regionie siedleckim – wykonano 16 proc. zakładanego planu | fot. Nanuk/Gazeta Polska

zwolą też mieszkańcom regionu montować nowoczesnych pieców tam, gdzie jest możliwość podłączenia się do sieci. Radny wskazuje, że uchwała komplikuje możliwości alternatywne

go ogrzewania. – Ludzie powinni mieć wybór, czym chcą palić. Nie wszyscy muszą używać gazu, który jest także kopalnym źródłem energii, powodującym zmiany klimatyczne – podkre-

śla w rozmowie z nami radny Traczyk. – Podejście urzędników do tej kwestii nie jest praktyczne, ale ideologiczne. A polityka siły nie jest tu dobrym rozwiązaniem – dodaje.

SPRZEDAŻ WĘGLA

PGNiG Termika chce pomóc Trzaskowskiemu

Firma PGNiG Termika wystosowała do Rafała Trzaskowskiego pismo, w którym deklaruje pomoc w organizacji dystrybucji taniego węgla. Chodzi o paliwo, które dzięki rządowym zakupom i dystrybucji przez samorządy mieszkańcy mogą nabyć po korzystnych cenach. Taką sprzedaż zorganizował m.in. Otwock.

PGNiG Termika SA od wielu lat zaopatruje mieszkańców stolicy w ciepło systemowe i energię elektryczną, będąc gwarantem bezpieczeństwa energetycznego – rozpoczyna swój list do prezydenta Trzaskowskiego PGNiG Termika, po czym przechodzi do konkretów: „Chcielibyśmy poinformować o gotowości PGNiG Termika SA do podjęcia szeroko rozumianej współpracy na rzecz dystrybucji węgla. Wyrażamy chęć rozpoczęcia dialogu oraz zaangażowania w dystrybucję paliwa węglowego do odbiorców będących gospodarstwami domowymi. Dysponujemy zarówno terenem, jak i sprzętem, który może być wykorzystany w tej trudnej sytuacji”.

Przypomnijmy, że w gdy rząd zaoferował samorządom organizację dystrybucji taniego wę-

gla, prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski od razu stwierdził, że Warszawa nie skorzysta z rządowej oferty, ponieważ to nie jest rola ratusza. – To nie my dysponujemy możliwościami kupna i dystrybucji węgla. Nie mamy odpowiednich magazynów. Nie mamy odpowiednich miejsc składowania – mówił Trzaskowski.

Inaczej podszedł do sprawy podwarszawski Otwock, który sprawnie zorganizował dystrybucję taniego węgla dla swoich mieszkańców. W takie działania włączyło się wiele samorządów w całym kraju. Trzaskowski zaczął więc zmieniać zdanie. Po spotkaniu z premierem stwierdził, że najważniejsza jest kwestia pomocy obywatelom. – Od samego początku o tym mówiliśmy, że jeżeli rządzący ten obo-

wiązek na nas będą próbowali narzucić, to mimo że nie zgadzamy się z filozofią, trzeba pomagać ludziom – stwierdził Trzaskowski po spotkaniu z Morawieckim. Teraz PGNiG Termika swoją deklaracją pozwala warszawskiemu ratuszowi przekuć mówienie o pomocy w konkrety. Obecnie trwają prace nad ostatecznymi przepisami, które pozwolą na to, by gminy, spółki gminne i związki gminne mogły kupować węgiel od importerów po 1,5 tys. zł za tonę i sprzedawać go mieszkańcom po nie więcej niż 2 tys. zł za tonę. Pozwoli to ukrócić spekulację tym paliwem i zaopatrywać mieszkańców w paliwo po cenach zdecydowanie niższych niż wiodące przez ostatnie miesiące.

..... (jm)

O TYM I OWYM

SIEDLCE

„Dzieci Powstania ‘44” – spektakl Alternatywnego Teatru Tańca LUZ

Spektakl „Dzieci Powstania ‘44” w wykonaniu Alternatywnego Teatru Tańca LUZ to niesamowite i wzruszające widowisko musicalowe przenoszące widza w świat dzieci, którym wojna brutalnie przerwała dzieciństwo – informują organizatorzy spektaklu. Inspiracją dla autorki – Joanny Woszczyńskiej – były prawdziwe historie i wspomnienia z Powstania Warszawskiego. Spektakl opowiada o widzianej oczami dziecka wojnie za pomocą tańca współczesnego i piosenek walczącej Warszawy. Sceny spektaklu zmieniają się jak w kalejdoskopie, obrazując całe spektrum dramatu młodych ludzi i towarzyszących im emocji. Joanna Woszczyńska scenariusz oparła na prawdziwych wspomnieniach dzieci z książek: „Dzieci ‘44” Jerzego Mireckiego, „Asiunia” Joanny Papużyńskiej i „Kamienie też czasem płaczą” Bogumiła Janusza Żórawskiego. Obsadę spektaklu stanowi kilkudziesięcioosobowa grupa utalentowanych tancerzy, aktorów i wokalistów Alternatywnego Teatru Tańca LUZ, którzy doskonale wcielają się w role małych bohaterów z powstania. Premiera spektaklu odbyła się 14 listopada 2014 r. w Siedlcach. Przedstawienie wystawione było już ponad 150 razy



w Siedlcach, Warszawie, Pruszkowie, Sokołowie Podlaskim, Białej Podlaskiej oraz na Litwie. 3 listopada 2015 r., z inicjatywy Stowarzyszenia Dzieci Powstania 1944 oraz Jerzego Mireckiego, spektakl został wystawiony w Muzeum Powstania Warszawskiego. Fragmenty grane były również dla Polonii w Monachium oraz podczas Pucharu Świata w Pradze. Bilety w cenie 20 zł (spektakle 28 października o godz. 9.30 i 11.30) oraz 35 zł (godz. 18) do nabycia online na stronie: bilety.mok.siedlce.pl oraz w kasie MOK przy ul. Sienkiewicza 63. Liczba miejsc ograniczona.

GARWOLIN

Mazowsze dla Polskiego Romantyzmu

„Mazowsze dla Polskiego Romantyzmu” – to tytuł koncertu z udziałem wybitnej śpiewaczki operowej Alicji Węgorzewskiej oraz wysokiej klasy muzyków. Wydarzenie, które wpisuje się w obchody Roku Romantyzmu Polskiego, odbędzie się 30 października o godz. 19 w garwolińskiej kolegiacie Przemieniania Pańskiego. „Mazowsze dla Polskiego Romantyzmu” to koncert z okazji 200-lecia polskiego romantyzmu przedstawiający twórczość wspaniałych artystów, którzy w sytuacji narodowej niewoli wynieśli polską muzykę i literaturę do rangi czołowych osiągnięć kultury europejskiej. Na program koncertu składają się najbardziej znane utwory Fryderyka Chopina w wykonaniu Alicji Węgorzewskiej



i Roberta Grudnia oraz kujawiak i polonez Henryka Wieniawskiego w wykonaniu ukraińskiej skrzypaczki Anny Prosiekowej.



PORAŻKA Z KINGIEM

KOSZYKÓWKA \ Koszykarze Legii przegrali na wyjeździe 65:69 z Kingiem Szczecin w piątej kolejce Energa Basket Ligi. Dla zespołu z Warszawy to trzecia ligowa porażka w tym sezonie. – Uciekł nam kolejny mecz, rywale nie oddali już przewagi, którą zbudowali w ostatniej kwarcie. Zabrakło nam koncentracji – powiedział trener Grzegorz Kamiński.

fot. Wikipedia/d

PKO BP EKSTRAKLASA



Carlitos zmarnował rzut karny w końcówce pierwszej połowy | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Z Pogonią na remis

Legia zremisowała u siebie z Pogonią Szczecin 1:1 w hicie 14. kolejki piłkarskiej ekstraklasy. Pod koniec pierwszej połowy bramkę zdobył Filip Mladenović, a po przerwie wyrównał Jakub Bartkowski.

Krzysztof Oliwa

Był to szczególny mecz dla trenera Legii Kosta Runjaicia, który pracował w Pogoni od listopada 2017 r. do końca poprzedniego sezonu. Niemiecki szkoleniowiec poprowadził Portowców w 169 meczach, a jego bilans to 74 zwycięstwa, 47 remisów, 48 porażek. Runjaić pierwszy raz mierzył się ze swoim byłym klubem.

W środę tygodnia obie drużyny grały w 1/16 finału Pucharu Polski. Legia pewnie wygrała z Wisłą Płock 3:0 i zrewanżowała się za porażkę 1:2 w poprzedniej kolejce ekstraklasy. Natomiast Pogoń po 120 minutach remisowała 3:3 z trzecioligowym Rekrordem Bielsko-Biała. Ostatecznie Portowcy awansowali, ale zwycięzcę tego pojedynku wyłoniono dopiero po 14 seriach rzutów karnych.

Legionieści w poprzednich sześciu meczach u siebie nie zaznali goryczy porażki, tworząc ze stadionu przy ulicy Łazienkowskiej prawdziwą twierdzę. Teraz chcieli przedłużyć tę serię. W 15. minucie meczu piłka trafiła w słupek po strzale napastnika Legii Macieja Rosółka. Chwilę później Mladenović dośrodkował do Carlitosa na siódmy metr, lecz Hiszpan chybił po strzale głową. Szczególnie ciekawa była końcówka pierwszej połowy. W 45. mi-

nucie Legia wyprowadziła zabójczą kontrę. Josué posłał prostopadłe podanie do wbiegającego w pole karne Mladenovicia, który strzelił gola.

W doliczonym czasie sędzia podyktował rzut karny dla Legii po faulu Mariusza Malca na Rosółku, jednak debiutujący w ekstraklasie Bartosz Klebaniuk obronił strzał Carlitosa. – Co się dzieje z formą Carlitosa? Nic. Nie wykorzystał rzutu karnego, ale to fantastyczny facet, cieszę się, że go mamy. W tym momencie nie będę oceniał żadnego zawodnika, możemy o tym podyskutować po 17. i 34. kolejce – powiedział Kosta Runjaić.

Pogoń doprowadziła do remisu kilka chwil po zmianie stron. W 52. minucie Damian Dąbrowski dośrodkował z rzutu rożnego, a Bartkowski strzelił głową wyrównującego gola. Kilka minut później Kamil Grosicki oddał groźny strzał, ale Kacper Tobiasz wybił piłkę na rzut rożny. W 79. minucie Tobiasz wygarnął piłkę spod nóg Łuki Zahovića w sytuacji sam na sam. Po 14 kolejkach Legia ma 25 pkt i zajmuje czwarte miejsce. Pogoń ma dwa punkty mniej i jest piąta. W następnej serii spotkań Legia zmierzy się z Jagiellonią Białystok, a Pogoń z Miedzią Legnica.

PKO BP EKSTRAKLASA

Punkt w końcówce

W sobotnim spotkaniu piłkarskiej ekstraklasy Stal Mielec zremisowała na swoim stadionie z Wisłą Płock 1:1. Gola na wagę remisu strzelił w doliczonym czasie gry Damian Warchoła. Do zdobycia gola zdecydowaną przewagę miał dwukrotny mistrz Polski (1973, 1976). Już w 3. min Maciej Domański był bliski zdobycia bramki, ale po jego groźnym uderzeniu Krzysztof Kamiński zdołał odbić piłkę na róg. W 15. min Dominik Furman sfaulował w polu karnym Saida Hamulica. Po analizie sytuacji przy pomocy systemu VAR sędzia podyktował rzut karny. Piotr Wlazło nie dał bramkarzowi Wisły szans na obronę jego strzału. Dopiero przy wyniku 1:0 zespół z historycznej stolicy Mazowsza miał okazję do zdobycia gola. W 25. min Mateusz Lewandowski miał przed sobą tylko mieleckiego golkipera, ale nie potrafił go pokonać. Stal jeszcze w pierwszej połowie była blisko podwyższenia prowadzenia. W 33. min Adam Ratajczyk groźnie strzelał, ale Kamiński zdołał odbić piłkę na róg. W drugiej połowie inicjatywę posiadała Wisła, zaś Stal nastawiła się na grę z kontry. W 86. min bliski zdobycia gola był rezerwowy Kristian Vallo, ale na posterunku był Mrozek. W doliczonym czasie gry znowu w rolach głównych byli rezerwowi gracze Wisły – Łukasz Sekulski dobrze dośrodkował w pole karne, zaś Damian Warchoła pokonał bramkarza Stali.

STRZELECTWO

Wicemistrz z Legii

Tomasz Bartnik z Legii Warszawa został w Kairze wicemistrzem strzeleckich mistrzostw świata w karabinie na 50 metrów z trzech postaw. Legionista zdobył dla Polski trzecią kwalifikację do turnieju igrzysk XXXIII olimpiady w Paryżu w 2024 r.

Bartnik w pojedynku o złoty medal przegrał z Ukraińcem Serhyjem Kulyszem 6:16. Brąz przypadł Norwegowi Jonowi Hermannowi Heggowi, a czwarta lokata strzelcowi z Indii Swapnilowi Kusale. Na szóstym miejscu konkurencję ukończył Maciej Kowalewicz (TS Gwardia Olsztyn). Przed nim znaleźli się Chińczyk Yukunliu, natomiast za nim Niemiec Maximilian Dallinger oraz Jonghyun Kim z Korei Południowej. Wcześniej miejsca w turnieju strzeleckim igrzysk nad Sekwaną wywalczyła dla Polski Julia Ewa Piotrowska (Śląsk Wrocław), zajmując w Kairze czwarte miejsce w konkurencji karabinu pneumatycznego na 10 m, a także Klaudia Bręś (Dwór Grunwaldzki Poznań) w strzelaniu z pistoletu sportowego na 25 metrów, która we wrześniu zdobyła srebrny medal. W czempionacie globu w Kairze startuje 29 reprezentantów Polski – 12 seniorów i siedmiu seniorów oraz cztery juniorki i sześciu juniorów. Czempionat globu w stolicy Egiptu potrwa do 27 października. Biało-Czerwoni z jednym srebrnym medalem plasują się w tabeli imwony z Niemcami i Uzbekistanem na 14. miejscu. Na podium stanęli dotychczas reprezentanci 19 państw. Na czele tabeli znajdują się strzelcy Chin z 53 medalami (24-16-13), wyprzedzając Indie z 32 medalami (12-8-12) oraz Ukrainę z ośmioma (3-2-3).

(krol)